

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SĘDWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4'80 — z dostawą 5'30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5'30 —
Zagranicą 7' — P. K. O. Nr. 141.690

Straszny eksperyment.

W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na dziwnie życzliwe, wprost radosne przyjęcie, z jakim spotkał się wybuch rewolucji w Hiszpanji ze strony polskich kół opozycyjnych. Było też dla nas jasnym, że takie stanowisko naszych „obrońców prawa i wolności ludu“ jest niczem więcej jak „tęsknotą demagogów“ do burzy, któraby im pozwoliła wśród zamętu znów się politycznie odegrać. Przewidywaliśmy jednak, że tego rodzaju rachuby mogą okazać się bardzo zawodne. Że jest wielce wątpliwym, czy rozpętane namiętności tłumów zwrócą się ku większej chwale „demokracji“, że wprost przeciwnie — ster rewolucji pochwyć mogą, na półwyspie Iberyjskim szczególnie, ekstremiści. Społeczeństwo hiszpańskie bowiem do przemian umiarkowanych i celowych nie jest dojrzałe.

Przewidywanie to opieraliśmy zarówno na powszechnych przykładach przeszłości jak i na istocie duchowej sytuacji obecnej. Historia wszystkich rewolucji poucza, iż zawsze korzystają z nich pragną żywioły krańcowe i że zmóżdżone ostatnie są w stanie tylko narody w gruncie rzeczy rozważne i zdrowe, do których Hiszpanja nie należy niestety. Wpatrując się w chwilę dzisiejszą poucza, iż równowaga społeczna jest prawie wszędzie zagrożona i że ustrój współczesnych państw podważa, jak umie, bezustanna krecia robota komunizmu, pracującego wszystkimi siłami do anarchji. Idzie więc tylko o pierwszy sygnał do rewolty, o pierwszy strzał w powietrze jakiegoś „ideowego“ fanatyka, o pierwszy zamach na istniejącą władzę. W chwilę potem dojdą do głosu moce podziemne, pragnące do gruntu wstrząsnąć światem.

Zarówno obecna struktura, jak i nastawienie duchowe większości społeczeństw w naszych czasach — wszelkie zakusy rewolucyjne czynią naprawę wprost szaleństwem. Piękne hasła, głoszące „wolność“ człowieka i obywatela, niewiedzieć jak i kiedy zamieniają się w ryk dzikiej tuszycy, pragnącej palić, niszczyć, niwelować. Bolszewizm myśli i dusz i ów drugi bolszewizm, płatny z kas Kominternu, czekają tylko, by dojdź do głosu i wyzyskać wstrząs każdy na swój benefis przedewszystkiem. Stąd wszelki bunt przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy, choćby niedoskonałemu (bo cóż na świecie jest zresztą doskonałe?) prowa-

dzi nie w wyż, ale w przepaść, której dna nie widać.

Tak stało się w Hiszpanji. Miesiące temu płonęły tam serca i umysły, a teraz płoną miasta, kościoły i klasztory. W to, by nad anarchją zatryumfował rozum polityczny i trzeźwość — trudno uwierzyć. Byłby to cud prawdziwy. Bowiem łatwo jest domagać się

„wolności“, ale trudno, straszliwie trudno, wolności tej nie nadużyć. Szczególniej wówczas, gdy grunt psychiczny mas jest pod nadużycia jej dobrze zao-rany. I dlatego to z sieją wielkich, wspaniale brzmiących słów trzeba być ostrożnym i zdawać sobie sprawę z ich wyników. I dlatego to niewolno rzucać żadnych wezwań ani obietnic na

Z ostatniej chwili.

Sytuacja polityczna bez zmian.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 maja. W dniu dzisiejszym w Prezydium Rady Ministrów nie odbywały się żadne konferencje. Premier Sławek jest wezwany na rozprawę sądową w charakterze świadka.

Wicepremier Pieracki, który ciężko zachorował, pozostaje chory od kilku dni w domu. Posiedzenie Rady Ministrów nie zostało dotychczas wyznaczone.

Groźny pożar w Przemyślu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 18 maja. W dniu dzisiejszym o godz. 2.30 rano wybuchł z nieznanych przyczyn groźny pożar w zabudowaniach niejakiego Kucharskiego. Pierwsze na miejsce pożaru przybyły oddziały saperów. Akcją kierował p. por. Józef Pelc z 38 p. p., dzięki któremu obroniono od niechaybnego spalenia sąsiednie domostwa. Pożar strawił w przeciągu pół godziny stajnię i stodołę Kucharskiego. Przybyła później na miejsce straż pożarna miejska, ogień całkowicie zlokalizowała. Szkody wyrządzone przez pożar

dochodzą do 5.000 zł.

PAT. donosi: W Bolestraszcach (pow. Przemyśl) spłonęły zabudowania gospodarskie Adama Kluczyńskiego, a to dom mieszkalny, szopa i stajnia. Następnie ogień przeniósł się na sąsiednie domostwo Władysława Nycza, gdzie również spłonęły dom mieszkalny, stodoła i stajnia. Szkody, wyrządzone pożarem, wynoszą około 7.000 zł. Pożar wywołany został nieostrożnym obchodzeniem się z zapalnikami 6-letniego syna Kluczyńskiego.

Nie uszanują nawet kościoła.

Antypolskie demonstracje w Bytomiu.

Katowice, 18 maja. (PAT.) Prasa donosi z Bytomia: Podczas uroczystości poświęcenia kościoła św. Barbary w Bytomiu, zorganizowano w kościele perfidną demonstrację niemiecką. Mianowicie po kazaniu kardynała Berthrama, tłumaczył je na język polski prałat Świeży. W tym momencie

na dany znak pewna grupa demonstrantów opuściła kościół, wywołując tem publiczne zgorszenie. Perfidna ta demonstracja przed kardyn. Berthramem miała przedewszystkiem, że ludność Bytomia żąda zupełnego zniesienia polskich nabożeństw.

Nowy Jork zostanie zburzony trzęsieniem ziemi?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 maja. Wczoraj rano o godzinie 5-tej odczuto w Nowym Jorku silne trzęsienie ziemi. Zjawisko to, chociaż nie wyrządziło szkód materialnych, wywołało wielkie wrażenie, a nawet panikę.

Pojawili się prorocy, którzy utrzymują, że największe miasto świata czeka zupełna zagłada. Wśród łatwowier-

nych, przestraszonych dopiero odczutom trzęsieniem, prorocтва te wywołały poważną panikę.

Drapacze nieba zupełnie dobrze zniosły trzęsienie, choć niektórzy budowniczo wie przepowiadali, że lekkie nawet trzęsienie ziemi musiałoby zmienić Nowy Jork w ruinę. Specjalna komisja ma jednak zająć się zbadaniem

starych drapaczy, czy przypadkiem nie ucierpiał one i nie grożą zawaleniem.

Z powrotem do kraju.

Moskwa, 18 maja. (PAT.) Dnia 17 bm. odjechała z Moskwy do kraju delegacja przemysłowców polskich, która przebywała na terenie ZSSR. około 4-ch tygodni. W dniu odjazdu wydał obiad przewodniczący delegacji przemysłowców polskich, p. Wierzbicki, który podkreślił wyjątkową uprzejmość i gościnność, z jaką władze sowieckie odniosły się do delegacji polskiej w czasie jej pobytu w Rosji sowieckiej.

Strajk taksówek w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 maja. Dziś rozpoczął się strajk taksówek. Strajk będzie trwał do północy. Jest to demon-

stracja przeciw funduszowi drogow.

Częściowy strajk taksówek wybuchł także we Lwowie.

Doniosły wynalazek.

Helsingfors, 18 maja. (PAT.) Dyr. Paajanen z Helsingforsu skonstruował aparat, przy użyciu którego możnaby utrzymać załogę zatopionej łodzi podwodnej przy życiu do chwili przybycia innego statku, dostarczyć jej powietrza, żywności itp.

Zjazd kobiecy w Białogrodzie.

Białogród, 18 maja. (PAT.) Wczoraj w wielkiej auli uniwersytetu w Białogrodzie rozpoczął się 10 kongres międzynarodowego Sojuszu Kobięcego.

Genevska batalja o Anschluss.

Zdecydowane stanowisko Brianda.

Genewa, 16 maja. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji studjów europejskich minister Curtius uzasadniał stanowisko Niemiec w sprawie niemiecko - austriackiej unji celnej.

Zdaniem Curtiusa główną przyczyną kryzysu gospodarczego jest rozdrobnienie Europy na wielką liczbę małych obszarów gospodarczych, co skłania państwa środkowej i wschodniej Europy do zawarcia unji celnej.

Na przemówienie ministra Curtiusa niezwłocznie odpowiedział Briand,

który wskazał, że główną przyczyną kryzysu europejskiego jest brak wspólnej akcji i stąd anarchja w życiu gospodarczym Europy. Należy usunąć wszystko, co stwarza między narodami sytuację niepokoju.

Jest to aluzja do projektu unji celnej niemiecko - austriackiej.

Przy tej okazji Briand zapowiedział przedstawienie francuskiego planu gospodarczego.

Minister Curtius odpowiadając, wyraził opinię, że unja celna niemiecko - austriacka nie wykracza poza ramy traktatów.

Niemcy nie ukrywają porażki.

Wiedeń, 17 maja. (PAT). W depeszy z Genewy „Reichspost“ stwierdza, że początek dyskusji w sprawie unji celnej niemiecko - austriackiej przedstawia się już niepomyślnie dla Niemiec i Austrii. W odpowiedzi na

wywody Curtiusa, Briand oświadczył podniesionym głosem, że Francja odrzuca bezwarunkowo projekty niemiecko - austriackiej unji celnej. Oczekiwanie pewnych kół, że Włochy poprą sprawę unji, nie spełniło się.

„Nowe Słowo“ żydowskie w Warszawie.

Warszawa, 18 maja. (PAT). Wczoraj ukazał się pierwszy numer dziennika żydowskiego redagowanego w języku polskim: pt. „Nowe Słowo“. Organ ten wedle słów komitetu redakcyjnego jako pismo żydowskie w języku polskim ma dwa zadania do spełnienia: stać się dla społeczeństwa polskiego oknem na ulicę żydowską, lecz oknem o czystej i przejrzystej szybie.

Jutro pancernik „A“ będzie puszczone na wodę.

Berlin, 18 maja. (PAT). Przygotowania do puszczenia na wodę pancernika „A“ w dniu 19 bm. są już na ukończeniu. W całej Rzeszy i Austrii organizowane są wycieczki delegacji do Kilonji. Dotychczas wydano 56.000 kart wstępu z tego 8000 dla dziatwy szkolnej.

Ohydna afery w Czerniowcach.

Czerniowce, 18 maja. (PAT). Policja aresztowała przed kilku dniami naczelnika miejscowego dyrektorjatu ministerjalnego Gwido Petka. Petak oskarżony jest o dokonanie potwornych gwałtów na nieletnich dziewczętach. Jednocześnie aresztowano stręczycielkę Marię Stanzl, emerytowaną urzędniczkę pocztową, która pod różnymi pozorami zwabiła nieletnie dziewczęta do lokalu, w którym urządzał Petak. Z pierwszostkowego śledztwa wynika, że ofiarami Petaka padło 18 dziewcząt w wieku od 7 do 14 lat.

Remedium Brianda na choroby Europy.

Główne idee francuskiego planu gospod.

Genewa, 17 maja. (PAT). Plan gospodarczy, opracowany przez rząd francuski, o którym wspomniał w swem dzisiejszym przemówieniu francuski minister spraw zagranicznych Briand, został dziś popołudniu zakomunikowany członkom komisji europejskiej.

Jest to obszerny memoriał, obejmujący 25 stron pisma maszynowego. Zawiera on sugestje w sprawie głów-

nych niedomagań życia gosp. Europy.

Pierwsza część memoriału dotyczy spraw zbytu produktów rolnych krajów centralnej i wschodniej Europy. W tej sprawie rząd francuski po raz pierwszy odstępuje od zasady klauzuli największego uprzywilejowania i proponuje ustalenie systemu preferencji, która ma na celu tylko ułatwienie zbytu nadwyżek zbożowych.

W drugim dziale omawiane są

Polityczne niebezpieczeństwo.

Genewa, 17 maja. (PAT). Agencja Havasa podaje, iż Briand przedstawiając w memorandum francuski punkt widzenia na sprawę układu niemiecko - austriackiego, podkreślił przede wszystkim, iż traktat wersalski i traktat w Saint Germain oraz protokół z r. 1922 nie pozwalają Austrii na wyzbycie się niepodległości bez zgody Ligi Narodów. Memorandum przypomina zobowiązanie Austrii wobec mocarstw, które gwarantowały pożyczkę w r. 1922. Po drugie memorandum stwierdza sprzeczność między układem austriacko - niemieckim a zasadami prawa międzynarodowego. Memorandum podkreśla dalej niebezpieczeństwo polityczne. Układy celne w wieku XIX odegrały wielką rolę w Niemczech, poprzedzając zjednoczenie polityczne.

200 tysięcy osób manifestowało przeciw traktatowi w Trianon.

Budapeszt, 18 maja. (PAT.) Węgierska agencja donosi, że w dniu wczorajszym przy tłumnym udziale wszystkich warstw ludności odbyła się w Budapeszcie wielka manifestacja

na rzecz rewizji traktatu w Trianon. W defiladzie na placu Wolności, która miała miejsce po Meetingu i trwała kilka godzin wzięło udział około 200.000 osób.

Trzy samoloty francuskie wylądowały w Niemczech.

Berlin, 17 maja. (PAT.) Wczoraj o godzinie 8 wieczorem wylądowały przymusowo na lotnisku Scheinfurth trzy francuskie samoloty myśliwskie. Wedle doniesień dzienników samoloty francuskie wyposażone mają być w karabiny maszynowe. Lotnicy fran-

cuscy oficerowie zostali zatrzymani przez policję i samochodem odwiezieni do hotelu. Samoloty skonfiskowano i zaplombowano. O incydencie tym niezwłocznie zawiadomiono władze francuskie.

KAZIMIERZ IWACHÓW.

6)

„Sel-Rob“ i jego protektorzy.

Z kolei przytoczę dwa cytaty z oficjalnych źródeł komunistycznych, które jasno powiedzą, jakie czynniki komunistyczne i w jakiej formie wpłynęły względnie powołały do życia do dziś istniejącą Sel-Rob-Jedność:

a) Broszura wydana nakładem KC. KPZU. p. t.: „Na drogach nacjonalizmu“ stro. 57: „Inicjatywny Komitet Jedności Sel-Robu jest wyrazicielem dążenia mas Selrobowskich do likwidacji rozłamu na podstawie jasnego programu walki o społeczne i narodowe wyzwolenie i programu przeciwstawienia się wszelkim błędom oportunistycznym i nacjonalistycznym“.

b) Rezolucja II. Plenum KC. KPP. w sprawie uchwał VIII. Plenum KC. KPZU. z października 1927 r.: „Uchwały Komisji Ukraińskiej Międzynarodówki Komunistycznej nakazywały skonsolidować Sel-Rob nie przez oparcie się na jednej z dwu jego części składowych, lecz przez wytworzenie w nim lewego skrzydła, dookoła którego należy grupować najlepsze elementy obydwu byłych organizacji“.

c) Broszura wydana przez KC. KPZU. p. t.: „Na drogach nacjona-

lizmu“ (autor J. Bratkowski, znany działacz KPP.): „W ten sposób ruch selrobowski wkroczył w nową fazę swego rozwoju. W walce przeciw faszystom i jego agentom pod sztandarem zjednoczonego Sel-Robu skupiać się będą coraz szersze masy pracujące Ukrainy Zachodniej. Całkowita likwidacja resztek wpływów ugodowych wodzów Sel-Rob-Prawicy wśród chłopów (przedewszystkiem na Wołyniu) — to warunek skutecznej walki z uciskiem narodowym i wyzyskiem kapitalistycznym, to niezbędny etap na drodze do urzeczywistnienia naczelnych haseł Sel-Robu jak: rząd robotniczo-chłopski, ziemia dla chłopów bez wykupu, samostanowienie narodów ujarzmionych aż do oderwania się... „Przeciw nacjonalizmowi i ugodzie Kozickich-Krajkiwskich, przeciw szumskizmowi i jego ekspozyturom na Ukrainie Zachodniej, o jasną linię walki o społeczne i narodowe wyzwolenie, o jedność Sel-Robu — oto hasła, pod którymi odbywać się będzie nadal odrywanie mas Sel-Rob-Prawicy od ugodowych wodzów“.

Wreszcie podam wyjątki, znowu z oficjalnych źródeł komunistycznych,

które jasno powiedzą, kto i w jakim kierunku nastawiał względnie nastawia Sel-Rob-Jedność:

a) Tylokrotnie cytowana „Nasza Prawda“ Nr. 6—10 za czerwiec — wrzesień 1928 r. str. 46: „Dalsza taktyka selrobowskiego ruchu zostaje wyznaczona przez zasadniczą istniejącą linię polityczną. Niezbędna jest zdecydowana krytyka omyłek i odchylen od rzeczywistości rewolucyjnej klasowej linii w Sel-Robie (tak w stronę ukraińskiego nacjonalizmu, jak i w stronę narodowościowego nihilizmu). Niezbędne jest przetworzenie Sel-Robu w szeroką i silną masową rewolucyjną organizację, która mogłaby poprowadzić za sobą szerokie masy chłopskie“.

b) wydana przez KC. KPZU. w r. 1928 broszura Bratkowskiego p. t. „Na drogach nacjonalizmu“ „Umacnianie, rozszerzanie, konsolidacja bloku antyfaszystowskiego — oto zasadnicza przesłanka, określająca naszą politykę, w stosunku do Sel-Robu. Bezwzględnie zwalczając nacjonalistyczną i oportunistyczną linię Kozickich i Krajkiwskich, powinniśmy wykazywać, że rzeczywista walka z faszysmem możliwa jest tylko na gruncie jasnej linii klasowej. Krajkiwscy coraz bardziej staczają się w kierunku UNDO-faszysmu. Natomiast masy skupione jeszcze w Sel-Robie-Prawicy szczerze pragną walki rewolucyjnej o rząd robotni-

środki w celu zaradzenia kryzysowi gospodarczemu. W tej mierze rząd francuski jest zwolennikiem rozwoju porozumień przemysłowych. Memoriał podkreśla, że dotychczasowe porozumienia przemysłowe w gałęziach żelaza, stali, produktów chemicznych i innych, dały dodatnie rezultaty. Tego rodzaju rozszerzenie porozumień przemysłowych prowadziłyby — zdaniem autora memoriału — do praktycznego przejściowego zniesienia barjer celnych.

W trzeciej części omawiane są trudności kredytowe Europy, przy czym wskazane jest na Bank Hipoteczny Kredytu Rolnego, którego statut został już opracowany.

W czwartym dziale memoriału omówione są środki, mogące zaradzić krytycznej sytuacji Austrii. Memoriał proponuje, aby klienci Austrii opracowali pod egidą Ligi Narodów sposoby, mogące ułatwić Austrii zbyć jej towarów.

W zakończeniu memoriał podnosi, że w ogólności jedynym sposobem zaradzenia ogólnemu kryzysowi jest podjęcie poczynań o charakterze ogólnym i jawnym, co podkreśli wspólność interesów i poczucie solidarności państw europejskich.

czo-chłopski, o samostanowienie aż do oderwania. Krajkiwscy brnąć będą coraz dalej po drodze nacjonalizmu i ugody, starając się nie dopuścić do całkowitej likwidacji rozłamu w ruchu Sel-Robowskim; masy zaś selrobowskie, rozumiejąc konieczność przeciwstawienia faszyszmowi zjednoczonego frontu robotniczo-chłopskiego, coraz liczniej garną się i garnąć się będą pod sztandar Jedności Sel-Robu“.

c) „Uchwały III. Zjazdu KPZU.“ — wydanie polskie KC. KPZU. z daty Lwów 1929 r. str. 121: „Co się tyczy Sel-Rob-Jedności, to partja (t. j. KPZU.) powinna pchać tę organizację (t. j. Sel-Rob-Jedność) do masowych wystąpień, do opanowania legalnych stowarzyszeń ekonomicznych i kulturalno-oświatowych na wsi, do udziału w codziennej walce szerokich mas chłopskich o ich codzienne interesy, do związania tej walki z walką klasy robotniczej“.

d) To samo źródło na str. 149: „Niezbędne jest, ażeby Sel-Rob-Jedność rozszerzyła swoje wpływy także na polską wieś Zachodniej Ukrainy, wydzierając ten grunt z pod nóg polskich ugodowych partyj włościańskich i zaczął przechodzić na za sady terytorjalności“.

(C. d. n.).

10-cio lecie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Uroczystość polskiej myśli gospodarczej.

Powojenne czasy stworzyły ogromne mnóstwo nowych, zawiłych i pierwszorzędnej wagi problemów gospodarczych. Pojawiły się one zarówno na arenie współżycia międzynarodowego jak i w granicach poszczególnych państw; stała w ich obliczu także i Polska. Konieczność badania tych problemów, konieczność analizy nieznanych dotychczas zjawisk ekonomicznych stała się rzeczą wprost palącą i najbardziej niemal ze wszystkich aktualną. Zdała sobie z tego w całej pełni sprawę garść ludzi nauki i w imię zrealizowania tych postulatów stworzyła w lutym 1921 a więc dziesięć lat temu we Lwowie Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, którego dziesięciolecie istnienia święcono uroczystym Walnem Zgromadzeniem, odbytem w dniu 16 maja br. w wielkiej sali lwowskiej Izby handlowo - przemysłowej.

To święto polskiej nauki odbyło się w nader podniosłym nastroju. Zjawiała się cała elita lwowskiego społeczeństwa. Zaszczycił je swą obecnością, jako reprezentant Rządu, Wojewoda lwowski dr. Nakoniecznikow - Klukowski, przybyli przedstawiciele władz, urzędów, nauki, sfer gospodarczych. Rozpoczęło się Walne Zgromadzenie przemówieniem długoletniego prezesa Towarzystwa prof. dra Leopolda Caro a onegdajsze święto Towarzystwa stało się i jego świętem osobistym. Niepożyte zasługi wybitnego uczonego około rozwoju Towarzystwa znalazły pełne uznanie w słowach wszystkich bez wyjątku mówców. W swem przemówieniu ujął w sposób zwięzły i znakomity, ten wielki polski ekonomista, którego dzieła znane są nie tylko w kraju, ale i szeroko poza jego granicami, z właściwą mu wnikliwością całokształt zagadnień gospodarczych bieżącej chwili, stawiając szereg realnych i istotnych warunkami uzasadnionych tez, które wedle jego zdania powinny kierować

rozstrzygnięciem naszych zagadnień ekonomicznych.

(Przemówienie prof. Caro podamy w całości w jednym z najbliższych numerów).

Długą serję przemówień rozpoczął następnie Pan Wojewoda. W słowach silnych i głębokich, podkreślił on znaczenie pracy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego dla rozwiązywania zagadnień gospodarczych Polski a w szczególności także znaczenie tej pracy dla kresowej, południowo - wschodniej polaci Rzeczypospolitej. Zapewniając Towarzystwo o życzliwości Rządu, złożył mu Pan Wojewoda życzenia

dalszego pomyślnego rozwoju. Słowa Pana Wojewody przyjęli obecni długotrwałymi oklaskami.

Przemawiając w imieniu miasta, wiceprezydent Chajes, podkreślił między innymi, że Lwów może być dumny z tego, że posiada w swoich murach instytucję o tak wysokim poziomie naukowym, jakim jest Towarzystwo Ekonomiczne. Jego rozwój zadaje kłopot twierdzeniom, jakoby Lwów zeszedł dziś do rzędu miast prowincjonalnych. Przeciwnie Lwów pod względem kulturalnym nie przestał być ogniskiem, promieniującym

Skrajne partje zwyciężają przy wyborach komunalnych na terenie Gdańska.

Gdańsk, 18 maja. (PAT.) Wczoraj w trzech powiatach, położonych w pobliżu W. miasta Gdańska odbyły się wybory komunalne, które ze względu na obowiązującą ordynację wyborczą, identyczną z ordynacją do Sejmu, dają możliwość zorientowania się w nastrojach ludności gdańskiej przez porównanie ilości głosów oddanych na poszczególne listy z ilością głosów oddanych na te same listy podczas wyborów do Sejmu gdańskiego, odbytych w dniu 16 listopada ub. roku. Z ogłoszonego rezultatu wyborów wynika, że tylko dwie partje zdobyły większą ilość głosów niż przy wyborach do Sejmu, mianowicie socjaliści i Hittlerowcy. Pierwsi otrzymali we wszystkich trzech powiatach 19.694 głosów, czyli o 3.493 głosów więcej, niż w listopadzie roku ubiegłego. Hittlerowcy zdobyli 10.978 głosów, czyli o 2.855 głosów więcej, niż w listopadzie roku ubiegłego. Wszystkie inne partje poniosły mniej lub więcej dotkliwe porażki. Na pierwszym miejscu pod tym względem znajduje się tak zwany blok zjednoczenia narodowego czyli prawe

skrzydło partji centrowych. Stracił on 3.299 głosów, a więc około 40% głosów w porównaniu z listopadem roku ubiegłego. Następnie idą nacjonałści niemieccy, którzy stracili 2.485 głosów, czyli około 25%. Centrum katolickie straciło 1621 głosów, czyli około 22% i wreszcie komuniści stracili 1.181, czyli około 14%. Wioski o ludności polskiej wykazują w porównaniu do wyborów komunalnych w roku 1927 przyrost 250 głosów i osiągnęły 951 głosów polskich, zachowując pod względem ilości mandatów poprzedni stan posiadania. W porównaniu z wynikami do Sejmu głosowało o 77 osób mniej.

Jeden socjalista zabity.

Gdańsk, 18 maja. (PAT.) W czasie wczorajszych wyborów doszło między Hittlerowcami i socjalistami w miejscowości Mirał do poważnych starć, podczas których jeden socjalista został zabity, a dwu ciężko rannych.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Występy Teatru rosyjskiego w „Rozmaitościach“.

Znany już Lwowowi z przed dwu lat odłam Teatru Stanisławskiego, przyjechał znowu pod dyktando Pawłowa, tym razem z repertuarem bardzo różnorodnym. Stara komedia Gogola, współczesny dramat Bułgakowa, osnuty na tle walki z bolszewizmem i Petlurowcami w Kijowszczyźnie, i humoreski Czechowa, wprowadzone na scenę — oto repertuar trupy rosyjskiej.

Repertuar charakterystyczny, swowisty, zdawałoby się — nieodpowiedni dla nieobeznanej z Rosją publiczności. A przecież zdołał on nie tylko rozbawić i wzruszyć do łez emigrantów, lub ludzi, pochodzących z b. zaboru rosyjskiego, ale wszystkich, co pociągnięci samą już marką teatru, przyszli powitać w przybyściach przedstawicieli wielkiej sztuki.

Zresztą któż u nas nie zna Rosji — i tej dawnej, carsko-biurokratycznej i tej nowej, sowieckiej? Na scenie „Rozmaitości“ ujrzelśmy tylko pełniejszy, prawdziwszy, niczem niesfałszowany obraz tego, co dała nam literatura i tradycja.

Bo teatr Pawłowa to realistyczny teatr, który odtwarza poprostu i wierne życie rosyjskie. W tem, co dano nam teraz, niema ani wielkich pretensji, ani wielkiego patosu, ani nadzwyczajności — żadnego rodzaju

Widzieliśmy w „Rewizorze z Petersburga“ karykaturę rosyjskich czynowników, żyjących z łapówek, a w „Białej Gwardji“ zwykłe, jak z pamiętnika wycięte, dzieje jednej rodziny Rosjan kijowskich z okresu Skropadskiego.

„Rewizor z Petersburga“ to klasyczna, sławna farsa Gogola, której typy, sytuacje i powiedzenia przeszły do historii. Stara, ale świetnie zrobiona komedia, ilustruje stosunki wśród wielkich urzędników małej miasteczka, wyśmiewa głupotę i chciwość na pieniądze i potworną, niepojętą już niemal zależność wszystkiego od łapówki. Gogol z humorem karze tych swoich łapowników. Ogłupiałych od strachu przed przyjazdem Rewizora z Petersburga, wydaje na łup innego łapownika, takiego bez „czynu“ nawet, z bożej łaski okpi-grosza i łgarza. Frant w ciągu doby wyzyskuje całe zaprzysiężone państwo łapówki, biorąc od wszystkich za wszystko: za patrzenie przez palce na łapówki, za protekcję w Petersburgu, za wysłuchanie donosu, nawet za obietnicę uwolnienia od łapownictwa. Bo oczywiście są tacy, którym bardzo nie w smak system rządowy pana burmistrza i urzędników. Kupcy. Ale i oni, chcąc się pozbyć wiecznych małych łapówek, dają jednorazowo

wielką łapówkę domniemanemu rewizorowi.

I dopiero po wyjeździe gładkiego młodzieńca wykrywa się cała historia z listu, otworzonego oczywiście przez pocztmistrza pro suo et publico bono, a co gorsza urzędowy żandarm obwieszcza przybycie prawdziwego rewizora... Ale Gogol filuternie mruży oko w chwili spuszczenia kurtyny. Nie bójcie się! Rewizor „swój człowiek“ — weźmie z pewnością — niegorzej od petersburskiego franta! Wszakże cała komedia miała na celu pokazanie, że niemasz w Rosji takiego, aby się nie znalazł na sturubłówkach.

O ile wystawiona w czwartek komedia, jest nieśmiertelnym arcydziełem, o tyle „Biała Gwardja“, 6-ciood-słonowy dramat Bułgakowa, stanowi rzecz zupełnie przeciętną. Jest to coś lepszego od „Przełomu“ Szukiewicza, ale gorsze od którejkolwiek innej wojennej sztuki, granej w naszym teatrze. Obraz pewnego przełomu politycznego na Kijowszczyźnie, w który wpleciono rodzimy melodramat.

Dramat ten został napisany tak, że sens jego zależy w zupełności od interpretacji aktorskiej. Białogwardziejcy Bułgakowa mogą równie dobrze stanowić obraz znikającego starego porządku świata, jak i tragiczne przedstawienie bezsilnej walki z bolszewikami. Sztukę zamyka wejście bolszewików i nuta międzynarodówki. Dla artystów reakcyjnego Teatru Pawłowa jest to scena pełna bolesnego, tragicznego wydzźwięku. Pozostały przy życiu oficer Białej Gwardji o-znajmia swoje zejście ze sceny dzia-

wokół siebie ożywcze światło, albowiem wszystkie, istniejące w nim oddawna placówki polskiej myśli kulturalnej, rozwijają się w dalszym ciągu pomyślnie.

Po przemówieniach — wygłoszonych przez rektora Witkowskiego imieniem Uniwersytetu J. K. oraz rektora Minkiewicza imieniem Politechniki lwowskiej, zabrał głos były prezes Sądu Apelacyjnego, dr. Adolf Czerwiński. Najstarszy ten i najza-służeńszy członek Towarzystwa, który brał udział jeszcze w owem zebraniu, na którym Towarzystwo się ukonstytuowało, poruszył z niezwykłą głębią szereg aktualnych momentów dzisiejszego życia, wyrażając ze specjalnym naciskiem uznanie dla nęzmordowanej i twórczej pracy prof. Caro.

Przemawiali następnie kolejno: prof. dr. Lonchamps imieniem Wydziału Prawnego Uniwersytetu J. K., senator Szarski imieniem Izby Handlowo - przemysłowej we Lwowie, prezes Rybicki imieniem Związku polskich towarzystw naukowych, mecenas Godlewski imieniem Izby Adwokatów, poczem nastąpiło odczytanie licznych listów gratulacyjnych, nadeszłych między innymi od profesorów Balzera, Łyskowskiego, Ustjanowskiego, od Krakowskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i in.

Z odczytanego następnie sprawozdania dowiedzieli się obecni o bogatej działalności naukowej Towarzystwa w roku ubiegłym. Wydano szereg wartościowych rozpraw, urządzono kilkadziesiąt poważnych odczytów, prze-ważnie o własnych siłach i z własnych funduszy. Potem przystąpiono do wyboru władz Towarzystwa. Przez aklamację, wśród ogólnego aplauzu prezesem wybrany został ponownie prof. dr. Caro; wiceprezesami pp.: prof. Hauswald, dr. Krzemicki i dr. Paygert. Zakończył zebranie odczyt prof. dra Henryka Górskiego p. t. „Zagadnienie intensywności produkcji rolnej“, w którym prelegent w sposób niezwykle zajmujący poruszył ten tak dzisiaj w Polsce aktualny problem.

Dr. L.

lania i — prawdopodobnie — życia. Inni stają w obliczu niepewnego, straszego jutra.

Na tle tych dwu, tak różnych pod względem treści i wartości artystycznej utworów, ukazał się dopiero cały artyzm i poziom zespołu. Trupa Pawłowa umiała wlać bezpośredniość i humor, zrozumiały dla dzisiejszego człowieka, w staroświecką komedię — i umiała natchnąć życiem i czarem bardzo pospolity repertuar dramatyczny. Aktorzy rosyjscy żyją na scenie, zwłaszcza w dramacie, który widocznie lepiej odpowiada ich duszy, niż ironiczna groteska. W „Rewizorze“ naprawdę klasycznie zagrało tylko dwoje artystów: Pawłów i pani Grecz. Natomiast w „Białej Gwardji“ wszyscy zestroili się w doskonałej, pełnej sugestji grze, a młody artysta, Alekin, który w „Rewizorze“ nie wywiązał się dobrze z roli franta Chlestakowa, tu zagrał jedną z najlepszych ról.

Szkoła artystyczna tej trupy ukazuje się zwłaszcza w scenach zbiorowych, a niemych. Jest w nich tyle treści, tyle niewypowiedzianego tragiczmu, jak w żadnym dialogu, choćby najlepiej postawionym. Artyści rosyjscy umieją grać gestem, tonem głosu, postawą, spojrzeniem. I nie tylko grają. Przeżywają na scenie, dlatego ich rzeczywisty nastrój udziela się widzowi.

Występy teatru rosyjskiego były prawdziwą lekcją gry dla naszych artystów, którzy też pojawili się tłumnie i gorąco przyjęli swoich kolegów.

Jadwiga Lempicka.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

Sukces policji. — Zjazd Feder. Obr. Ojczyzny. — Rabin cudotwórca. — Ze Zw. Ofic. Rez. — Zamknięcie kinoteatru.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

W Krzywczu jeszcze w roku 1919 dokonano wielkiego rabunku na kupcu tamt. Mozesie Freifeldzie, jednakże sprawców ująć się nie dało. Obecnie po 12 latach udało się dzięki wysiłkom Wydziału śledczego ująć jednego z głównych sprawców rabunku Józefa Matykiewicza z Przemysła.

W czwartek, dnia 14 bm. odbył się tu Zjazd Powiatowy Federacji Zw. Obróńców Ojczyzny. Obrady zajął ks. Leon Sapieha witając uczestników i przedstawicieli władz w osobach p. starosty Michałowskiego i dowódcy O. K. X. gen. Tessary. Prezesem wybrano ks. Leona Sapiehę (Z. O. R.), zastępcą inż. Kiełtykę (Zw. Legj.). Sekretarzem: dra Bodnara (Z. O. R.), zastępcą sekr. Ludwika Szerszenia (Legja Inwal.). Skarbnikiem: kpt. Zaziemskiego (Legja Inwal.). Oprócz powyższych wybrano 2 członków Zarządu z przedstawicieli Zw. Inwal. Woj. R. P.

W środę popołudniu w drodze z Wiednia do Czortkowa przejeżdżał przez Przemysł słynny rabin cudotwórca Izrael Friedman. Już na godzinę przed przybyciem pociągu zgromadziły się na peronie tłumy ortodoksów chcących powitać rabina. Fana-tyczny tłum omal się nie pobił między sobą w walce o zdobycie miejsca, gdzie z okna wagonu rabin udzielał błogosławieństwa. Na powitanie cadyka przybył krewny jego słynny rabin z Sadagóry również owacyjnie witany i żegnany.

Na Walnem Zgromadzeniu Zw. Ofic. Rezerwy w Przemysłu dokonano wyboru nowego zarządu. Do zarządu weszli jako prezes ks. L. Sapieha, dr. Bednar i Nowak.

Kinoteatr „Reduta“ (niemy) zaprzestął na czas nieograniczony wyświetlania filmów. Powodem słaba frekwencja widzów i konkurencja kinoteatrów dźwiękowych „Polonja“ i „Olimpja“.

List z Przeworska.

Zebrań delegatów B. B. W. R.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

W dniu 14 bm. odbyło się w sali „Gwiazdy“ w Przeworsku zebrań delegatów BBWR. całego powiatu przeworskiego, na które przybyli również posłowie tutejszego okręgu Andrzej Lubomirski, Sieradzki, Szajer i Chabuda. Na zebrań przybyło około 250 delegatów, którzy wysłuchali szczegółowych sprawozdań poselskich o dotychczasowej działalności Sejmu, o sytuacji gospodarczej, politycznej oraz poseł Szajer referował sprawy organizacyjne. Po rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos pp. Filip z Łopuszki małej i Stanisław Bieniowski inspektor szkolny z Przeworska, przystąpiono do wyboru członków Rady okręgowej. Wybrano pp. Ignacego Rosińskiego dyrektora tutejszej cukrowni, dra Marcina Głabia, adwokata w Przeworsku, Sebastjana Małyję z Chałupek i Bronisława Puziewicz z Medyni kańczudzkiej, oraz wybrano delegatów do Rady z poszczególnych gmin.

M. G.

POPIERAJCIE
L. O. P. P.

Napad chłopów na wycieczkę uczniowską pod Warszawą.

Warszawa, 18 maja. (PAT.) W Morysunku pod Wilanowem miał miejsce wczoraj zuchwały napad. Kilkunastu uzbrojonych w kłonicę i kiję chłopów napadło na wycieczkę uczniów gimn. Wyrzykowskiego. Zajście powstało na tle nieporozumienia

pomiędzy dozorcą ogrodu Branickiego i kilku uczniami, którzy byli wydelegowani z kubłami po wodę. Wielu uczniów jest silnie pobitych. Sprawcy napadli ścigali uczniów aż do Czerniakowa. Policja aresztowała dozorcę ogrodu Matusiaka.

O kulcie bohaterów.

Z odczytu prof. dr. Chylińskiego.

Z inicjatywy Prezydium Rady Grodzkiej B. B. W. R. odbył się w lokalu Sekretariatu Bezpartyjnego Bloku odczyt prof. Dr. Chylińskiego na temat znaczenia kultu bohaterów w wychowaniu społecznym.

Na wstępie zwrócił prelegent uwagę na spór, jaki się toczy między teoretykami historii w tej sprawie. Jedni bowiem twierdzą, że historję tworzą ruchy masowe o charakterze żywiołowym, oparte o podstawy ekonomiczne; drudzy zaś są zdania, że motorem dziejów są wielcy ludzie, geniusze, którzy dzięki swej energii i twórczości popychają dzieje narodów i społeczeństw na nowe tory.

Przechodząc do omówienia polskiej rzeczywistości, prelegent starał się to zagadnienie rozwiązać na tle naszej przeszłości. Jakkolwiek Naród polski może się pochłubić całym szeregiem niepospolitych mężów, którzy w historii Europy odegrali wybitną rolę, to jednak ich wpływ na masę najbliższą nie był ani zbyt wielki, ani też długotrwały. Przyczyna tego zjawiska leży w charakterze samego Narodu, w którym prelegent widzi następujące ujemne i dodatnie cechy: niezarnadność, niewytrwałość, t. zw. „słomiany ogień“, niesłowność, lenistwo,

szczerłość i gościnność.

Zmienność i słabość charakteru polskiego tłumaczy prelegent tem, że w ciągu wieków kraj nasz był w położeniu uprzywilejowanym, mając nieograniczone możliwości ekspansji na wschód. Naród polski nie miał przymusu stworzenia kultury wyższej od otoczenia.

Dzięki tym warunkom materiał obecnego pokolenia jest za mało przygotowany do spełnienia wielkich zadań dziejowych. Materiał ten należy drogą wychowawczą przekuć na nowo, ażeby go przeformować powoli na społeczeństwo wyższego rzędu.

Znakomitym zabiegiem pedagogicznym w tym kierunku jest kult bohaterów, a w naszych dzisiejszych warunkach posiadanie takiego człowieka, jakim jest Marszałek Piłsudski. Ponieważ do przyjęcia i uznania wpływu geniusza potrzeba odpowiedniej predyspozycji, przeto trzeba wytworzyć takie warunki, aby społeczeństwo nasze umiało przyjąć autorytet bohatera Marszałka Piłsudskiego, który poświęcił wszystkie swe siły i cały swój geniusz idei państwowości polskiej.

Po referacie odbyło się zebranie towarzyskie, na którym przy herbatce omawiano aktualne tematy. K.

Z Kasyna i Koła Literacko-Artyst.

Wieczór muzyki i poezji indyjskiej.

Impreza esperantystów lwowskich, urządzona w salach Kasyna Literackiego w ubiegłą środę, miała na celu zaprezentować publiczności nie tylko odbicie Indyj w zwierciadle Zachodu (co dał odczyt p. Schnützera i większość muzycznego repertuaru), ale Indie same — z ich człowiekiem i nawet z ich żywą poezją.

Zaproszenie ucznia wielkiego Rabindranatha Tagore'go, p. Lakshamiswar'a Sinha do wygłoszenia odczytu w języku esperanto było śmiałym, ale celowo obmyślnym krokiem. Odczyt, zrozumiały zaledwie dla garstki słuchaczy, tłumaczył reszcie ad litteram dr. Zausmer. Wprawdzie podwójnie odarto zagranicznego prelegenta z bezpośredniego kontaktu z salą, ale... są przecie amatorzy żywego słowa, którzy przenoszą je, nawet, gdy jest niezrozumiałe, ponad rozumiały druk.

Byłoby zapewne pożyteczniej, gdyby interesujący odczyt sympatycznego Hindusa, odczyt o dwu największych współczesnych duchach Indyj, o Gandhim i Tagore'm, został w przekładzie polskim ogłoszony w poczytnym jakimś piśmie. Lakshamiswar byłby się zapewne lepiej czuł przed malem (jeszcze mniejszym, niż było na sali) kółkiem znawców swego, czy też międzynarodowego języka, niż przed większym gronem ciekawych snobów. Ale trudno — ludziom imponuje „turreckie kazanie“ — mają wtedy zwyczaj siedzieć szczególnie cicho, słuchać szczególnie uważnie i oklaski-

wać szczególnie zawzięcie.

Ten specyficzny rys naszej (i wogóle każdej) publiczności nie znalazł jeszcze tak pełnego wyrazu po prelekcji gościa (wszakże zdanie po zdaniu było natychmiast tłumaczone!) jak po recytacjach w języku sanskryckim i bengalskim utworów poezji indyjskiej. Tu już zachwyt doszedł do zenitu, bo nikt nie rozumiał ani słowa. Coprawda można było naprawdę entuzjastycznie się czarem tej egzotycznej, śpiewnej deklamacji. Było w tem istotnie więcej Indyj, niż w produkcjach fortepianowych p. Sucherowej i wokalnych p. Szymonowicza. Ta recytacyjna część wieczoru, która rozbudziła największe zainteresowanie, łączyła się rodzajem ekspresji z pięknym popisem p. Curkowskiej i p. Bentsch'a, którzy odtworzyli na skrzypcach i fortepianie religijne pieśni bramińskie i islamickie.

Całość świadczy o najlepszych intencjach naszych sympatyków Orientu. Należałoby tylko wystrzegać się na przyszłość przesady, gdyż jedynie język muzyki i sztuk plastycznych jest prawdziwym esperanto świata. Wiedzę i poezję lepiej i prościej jest podawać ludziom w ich własnym, naprawdę jedynie zrozumiałym języku.

A nasz sympatyczny gość miałby więcej słuchaczy, gdyby nie odgrodził się od nich niepopularną u nas mową. Sama jego obecność na sali byłaby dla Lwowa dostateczną siłą przyciągającą...

(— X)

Cud chirurgji.

W Wiedniu dokonano przed niedawnym czasem operacji na żywym sercu człowieka, co wywołało w sferach naukowych niebywałą sensację. 35-letni mężczyzna po kłótni ze swoją żoną wbił sobie w piersi nóż kuchenny. Karetka pogotowia ratunko-

wego przewiozła go w kilka minut po wypadku na stację ratunkową, gdzie służbę pełnił właśnie wtedy asystent dr. Ebner. Widział, że ma przed sobą właściwie martwego już człowieka. Ruchy serca nie były wcale dosłyszalne o puls był ledwo wyczuwalny. Dr.

Ebner zorientował się odrazu, że ma do czynienia z ciężkim zranieniem serca i zdecydował się na operację. Otworzył klatkę piersiową, odpiłował z dwóch żeber odpowiedniej długości części i udało mu się, co uchodzi za majstersztyk chirurgji, odsłonić serce bez naruszenia płuc i opony brzusznej. W worku sercowym dostrzegł ranę, głęboką na 5 cm. Rozciął worek sercowy i stwierdził, że w sercu znajduje się dużo skrzepłej krwi. Prawa komora sercowa wykazywała również ranę, głęboką na jeden centymetry szybkim ruchem uchwycił serce w odpowiednim miejscu i zeszył je czterema szwami. Wkrótce potem zaczął pacjent mówić. W ten sposób udała się jedyna w swoim rodzaju na świecie operacja.

Na fali dnia.

Lwów—Europa.

Lwów się europeizuje nie na żart! Niedawno jeszcze narzekał różni śledziennicy, że miasto nasze — to zwykła prowincja, kresowe „miasteczko“, że ludzie pozasypiali, a wszystkie splendory przedwojennego Lwowa diabli wzięli itd. itd.

A teraz? Z każdym prawie dniem, pokazuje się, że to wszystko nieprawda i — na domiar — zwykła złośliwość opryskliwych języków.

Bo proszę tylko spojrzeć choćby na taki ruch uliczny we Lwowie. Tak z lotu aeroplanu.

Całe miasto przetrzynięte linjami tramwajowymi, które wyrastają, jak grzyby po deszczu. Wozy tramwajowe krzyżują się i wymijają zgrabnie w tempie iście wielkoświatowym. Autodorozki pólna wyciągniętym sznurkiem, jak — nie przymierzając — w samej Warszawie. Odkąd „tym tańszym“ zamalowano pasy czerwone (dlaczego?), a zostawiono tylko niewidzialnie czerwone paski na kołnierzu, wszystkie są teraz „tanie“ tj. zdzierają z pasażera, ile się da, i jadą na złamanie karku a wytrząsienie jelit.

Dorożki konne, świeżo wyścielone i odświeżone na wiosnę, też nie próżnują. Pociągi podmiejskie, przypomniane przez nowy rozkład jazdy (od 15 maja!) są stale przepelnione, chociaż poważną konkurencję czynią im niezliczone autobusy, dla których ustawia się już na ulicach świecące pagody, jak dla samych tramwajów.

Gdzie spojrzysz, wszędzie czerwienią się okrągłe placki wskaźników i semaforów, że „tędy się jedzie“ lub „nie jedzie wogóle“. Co krok potykasz się o stację benzynową, o ile motocyklista nie nadwerzy ci obojczyka.

Posterunkowi w białych, wiosennych czapkach, nie mogą dać sobie rady z sygnałami; taki ruch, taki rwetes, taki wirwar. I mówić tu komu, że Lwów jest prowincją?! „Nima prawa!“

Na wykończenie tej Europy dodano od kilku dni „motorówk i“ do Winnik. Co kilkadziesiąt minut jedzie taka motorówka i przenosi zmęczonego upałem Lwowianina „na łono przyrody“ i na kufel pysznego piwa w małomiejским ogródku.

O „motorówkach“ mówi teraz cały Lwów, każdy chce jechać „motorówką“, a obywatele Winnik zacierają ręce, że to właśnie ich pierwszych spotkał taki honor. Czują się zupełnie kimś takim, jak właściciele miejsc wypoczynkowych pod Nowym Jorkiem...

Europa! Ameryka! Rośniemy jak na drożdżach. Pulsuje w nas tętno wielkich miast zachodnich i krzewi się zachodni obyczaj. Przecież i „łodów ulicznych“ nie sprzedają nam już tego roku w paskudnych kubelkach, ale białutki — jak w bajce — cukiernik wozi je w białych, czystych lodowniach i podaje za 10 groszy z takim gestem, jakby sprzedawał mrożone w szampanie ananasy.

Jim.

KRONIKA

<p>MAJ 18 Poniedziałek</p>	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Feliksa
	Gr.-kat. Iryny
	Wschód słońca g 3 m 35 Zachód " g 19 m 06 Długość dnia g 13 m 32

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 18 bm. o 7.30 „Wesele w Hollywood“

Wtorek, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wesele w Hollywood“.

Środa, 20 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Cyganka“.

Czwartek, 21 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Od bajki do bajki“.

TEATR ROZMAITOCI.

Poniedziałek, 18 bm. i w dniu następnym, o godz. 7.30 wiecz.: „Hallo! Hallo! Radio Chicago“.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 18 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „I co z takim robić“.

Wtorek, 19 bm. teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „On i Jego Siostra“.

CASINO: „Graj Cyganie“.

CHIMERA: „Arena zgrozy“ i dodatek dźwięk „Kokosowe orzechy“.

COLOSSEUM: „Szalona dziewczyna“.

KOPERNIK: „Marokko“ — dźwięk.

LEW: „Król żebraków“.

MARYSIENKA: „Marokko“, dźwięk.

OAZA: „Na froncie nic nowego“, oraz „Z Byrdem do bieguna południowego“.

PALACE: „Hadzi Murat — Biały Szatan“.

PAN: „Romans nad Rio Grande“.

PASAZ: „Ken Meynard“.

PROMIEN: „Książę Orłow“.

STYLOWY: „Gołębicą“ i wyst. Bronowskiego.

Boisko Sokola-Macierzy (na Lyczakowie), Widowisko operowe pod golem niebem, tylko w razie pogody:

Sobota, 23 bm., o godz. 7 wiecz.: „Aida“, opera Verdięgo. (Ceny miejsc od 1—5 zł.)

Niedziela, 24 b. m., o godz. 7 wiecz.: „Halka“, opera Moniuszki. (Ceny miejsc od 1—5 zł.)

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 18 maja 1931, o godzinie 6 wieczorem, w Instytucie Zoologicznym, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. N. Gasiowski przedstawi pracę p. t. Przyczynki do etjologii ziarnicy złośliwej, 2) prof. M. Matakiewicz przedstawi pracę p. t. a) Dalsze badania nad formułą prędkości i krytyka nowszych zapatrywań na jej budowę; b) Przepływ przez obszary zalewowe rzek. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie administr.

Polski solidaryzm gospodarczy będzie tematem odczytu, jaki wygłosi prof. dr. Leopold Caro dziś o godz. 6 wiecz. w sali Związku Pracy Obyw. Kobiet przy ul. Grodzickich 1. Goście mile widziani — wstęp wolny.

Dyrektor Fundacji Rockefellera, p. Keadredge, bawi we Lwowie, jako gość prof. Ehrlicha. Przybył on do naszego miasta celem wyboru dwu stypendystów na wyjazd do Ameryki na dalsze studia.

40-letni jubileusz pracy dyrektora Maurycego Schalla w Browarach lwowski pozwolił nam poznać zasługi prawdziwie dobrego i czynnego człowieka, doskonałego urzędnika, gorącego patrioty polskiego na różnych polach działalności zawodowej i obywatelskiej. W sobotnim zebraniu w salach hotelu Krakowskiego wzięło udział stokilkadziesiąt osób różnych stanów i zawodów. Przemówienia bardzo gorące pp.: wiceprez. m. Irzyka, prezydenta Izby handlowo-przemysłowej senatora Szarskiego, dr. Wasse- ra, Maksymowicza, Borowskiego dr. Parnasa i in. naświetliły i wypukliły zasługi jubilata.

Z okazji jubileuszu pisarza ukraińskiego Wasyla Stefanyka, którego twórczość ściśle związana jest z okresem Młodej Polski, a w szczególności ze Stanisławem Przybyszewskim i Władysławem Orkanem, Tow. Literatów i Dziennikarzy ukraińskich im. Franki, Tow. Naukowe im. Szewczenki i „Pro- świta“ wydały odezwę, zalecającą

Wybory do Rady Szkolnej Miejskiej.

Dzień sobotni upłynął dla nauczycielstwa lwowskiego pod znakiem wyborów do R. S. M. Udział głosujących był bardzo liczny.

Związek Nauczycielstwa Polskiego wystawił własną listę kandydatów na delegatów — i odniósł zwycięstwo. Obok listy wspomnianej, zjawiała się też lista Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowych kandydatów.

W rezultacie na 573 osób biorących udział w głosowaniu wybrani zostali następujący kandydaci Związku: 1) p. Mieczysław Opałek 427 głosów; 2) p. Stefanja Wysoczyńska 380 głosów; 3) p. Antoni Beres 375 głosów. Jako zastępcy wybrani zostali również kandydaci Związku N. P. a to: p. Czaplinska Zofja, p. Królik Antoni i p. Ligęza Adam.

Ze Związku Adwokatów polskich.

W ostatnich dniach odbyło się we Lwowie doroczne walne zgromadzenie Zw. Adw. Polskich, oddziału lwowskiego, pod przewodnictwem prezesa adw. dr. Artura Tilla. W sprawozdaniach podkreślono starania ustępującego Zarządu w sprawie wolnoprziesiedłości adwokatów oraz usiłowania w kierunku większego zainteresowania i uczestnictwa w adwokaturze aplikantów adwokackich — Polaków, których

procent w adwokaturze jest obecnie znikomy. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań, wybrano nowy zarząd z prezesem dr. A. Tillem na czele, oraz delegatów na ogólnopolski Zjazd Adwokatów Polskich, który odbędzie się w roku b. w Wilnie.

Po zakończeniu Walnego Zgromadzenia, rzeczowy referat na temat „Ustawodawstwo Pracy“ wygłosił adwokat dr. Nieświatowski.

Bohaterom zadwórzańskim w hołdzie.

„Sokół-Macierz“ we Lwowie przypomina szerokim warstwom Społeczeństwa, Związkom i Organizacjom narodowym, że jak w latach poprzednich tak i w tym roku, mając pieczę nad kurhanem w Zadwórzcu poległych w pamiętnych latach walk z bolszewikami, bohaterów, urzędują w tym roku XI uroczystą Pielgrzymkę do Zadwórzca na kurhan. Pielgrzymka odbędzie się w pierwszym dniu Zielonych Świąt, t. j. 24 maja b. r. Ze względu na charakter tej pielgrzymki, pragnąc nadać tej uroczystości charakter olbrzymiej manifestacji, uprasza już dzisiaj o łaskawe zgłaszanie poszczególnych grup Związków i Organizacji, jak również wszystkich osób mających zamiar wziąć czynny udział w tej uroczystości. W tym celu urzęduje sekretariat Pielgrzymki w „Sok.-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza 8 codziennie między godz. 18—20 wieczorem. Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną osobnymi komunikatami w „dziennikach i afiszach“.

stosć charakter olbrzymiej manifestacji, uprasza już dzisiaj o łaskawe zgłaszanie poszczególnych grup Związków i Organizacji, jak również wszystkich osób mających zamiar wziąć czynny udział w tej uroczystości. W tym celu urzęduje sekretariat Pielgrzymki w „Sok.-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza 8 codziennie między godz. 18—20 wieczorem. Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną osobnymi komunikatami w „dziennikach i afiszach“.

Emigracja zamorska z Polski w kwietniu.

W ciągu miesiąca kwietnia r. b. wyjechały do Stanów Zjednoczonych A. P., Brazylii i Argentyny dalsze transporty emigrantów w liczbie około 420 osób, przygotowanych do podróży przez Syndykat Emigracyjny,

który bez żadnych opłat ze strony wyjeżdżających załatwił za nich wszelkie formalności wyjazdowe, pośredniczył w wyrobieniu dokumentów podróży (paszporty, wizy), opiekował się w czasie podróży i t. d.

Z sali sądowej.

Nadkomisarz straży skarbowej na ławie oskarżonych.

Sobotnia rozprawa ściągnęła do sali sądowej tłum ciekawych, przede wszystkim ze sfer handlowych, którym oskarżony nieraz zalewał sadła za skórę.

B. zastępca Kisielewskiego, podkomisarz straży granicznej, Teofil

Drzewiecki, zeznaje obciążająco. Skutkiem tego następuje kontrowersja między nim a Kisielewskim.

Również i zeznania głównego świadka, Stanisława Marczyka, nie wypadły dla Kisielewskiego zbyt różowo.

Sprawcy nadużyć na szkodę Skarbu Państwa przed sądem przemyskim.

Edward Wancar, przewodniczący Okr. Koła Związku Inwalidów R. P. w Przemyslu i tow. stanęli onegdaj przed trybunałem tamtejszego Sądu okr. karnego jako oskarżeni o różne nadużycia i machinacje na szkodę Skarbu Państwa dokonywane przez ukrywanie przed kontrolą skarbową olbrzymich zapasów wyrobów tytoniowych w hurtowni w celu uniemożliwienia obliczeń zapasu tytoniowego przez organa skarbowe, przed podwyżką cen na wyroby tytoniowe.

Oskarżony Wancar jako kierownik hurtowni polecił nadwyżkę czer-

paną z pobierania wyższych cen za ukryte wyroby tytoniowe, rozdzielić między wspólników, narażając w ten sposób Skarb na stratę kilku tysięcy złotych.

Sąd wydał na Wancara względnie łagodny wyrok 10-dniowego aresztu, a na wspólnika jego niejakiego Fedorcia 3-dniowego aresztu. Prokurator zapowiedział apelację od zbyt niskiego wymiaru kary, co również poparł obecny na rozprawie im. Skarbu Państwa, p. Götter, radca Prokuratorji Skarbu.

przyznanie Stefanykowi jubileuszowej nagrody literackiej.

Zmiana lokalu Biura Twa badania historii obrony Lwowa. Z dniem 18 maja 1931 r. biuro i archiwum Komisji Naukowej Towarzystwa badania historii obrony Lwowa i Województw południowo-wschodnich przeniesione zostały do nowego lokalu we Lwowie, przy ulicy Wałowej, l. 16 (gmach Komendy Placu), III. piętro, korytarz na prawo, drzwi Nr. 91. Numer telefonu tymczasowo (do czasu instalacji własnego) Nr. 22-35. Po otrzymaniu

połączenia z tym numerem, należy zawiadomić osobę zgłaszającą się, że pragnie się mówić z biurem Towarzystwa badania historii obrony Lwowa. Biuro i archiwum Komisji Naukowej Twa otwarte są w dni powszednie od godziny 8-mej do godziny 15-tej.

Włamywacze w pracowni krawieckiej. Złodzieje włamali się ubiegłej nocy do pracowni krawieckiej Izraela Gertnera przy ul. Zamarstynowskiej 1, gdzie skradli materiały na ubrania, przedstawiające wartość 4000 zł. Skorzystaliby ze sposobności. Paulina Du-

kar (ul. Zygmuntońska 14) pozostawiła na balkonie przez noc cztery futra, z których dwa zostały skradzione. Poniosła szkodę w wysokości około 2000 zł.

Przepadła jej siostra. Helena Barylska, zamieszkała przy ul. Na Błonie 14, doniosła policji, iż siostra jej Bronisława, licząca 16 lat, uczennica gimnazjalna, wydała się z domu i dotychczas nie wróciła.

Krwawa bójka. Tekla Moskwityn, zamieszkała w Zamarstynowie, doniosła policji, iż podczas bójki, jaka powstała między jej synem Ludwikiem a Marjanem Kubiszem, syn jej przebił Kubisza nożem w głowę, a Kubisz zranił Moskwitynę w lewą rękę i w lewy bok. Obu poranionych opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

W Zboiskach pod Lwowem w czasie orki na polu wybuchł granat, pozostający w ziemi jeszcze z czasów walk polsko-ukraińskich. Wskutek eksplozji odniósł ciężkie rany w głowę i kończyn 19-letni rolnik Julian Jaszczyszyn.

KRAJOWA

SAMBOR. O zdradę główną. Dziś rozpoczęła się przed Sądem przysięgłych w Samborze rozprawa przeciwko 8 Ukraińcom, oskarżonym o zdradę stanu. Wśród obwinionych znajduje się 3 uczniów państwowego gimnazjum. Odpowiadają oni za zbrodnie zdrady głównej. Rozprawie przewodniczy radca Skwierczyński. Oskarżenie wnosi prokurator Walisz, Obrony podjęło się 7 adwokatów ukraińskich.

BORYSLAW. Nowa ofiara motocyklu. Na szosie Kropiwnik w Schodnicy wydarzyła się katastrofa motocyklowa. Na skutek odzienia się przedniej części motocyklu. Jadący motocyklem Tadeusz Müller, urzędnik kolejowy z Borysławia, wypadając, doznał pęknięcia podstawy czaszki i w kilka godzin później zmarł w szpitalu powszechnym w Borysławiu. Natomiast właściciel a zarazem i kierowca motocyklu wyszedł z katastrofy bez szwanku.

SOKAL. Zbrodnia czy nieszczęśliwy wypadek? Wody rzeki Wisłoka wyrzuciły w miejscowości Wisłok Wielki zwłoki niemożliwej płci męskiej w wieku 7 miesięcy, znajdujące się już w stanie częściowego rozkładu. owinięte w kawałki odzieży wiejskiej. Zwłoki prawdopodobnie przyniosła woda z górnego biegu rzeki. Dochodzenia w kierunku, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, czy zbrodnia, prowadzą władze policyjne.

BESKO. Podpalenie. W nocy z 11 na 12 bm. spłonął doszczętnie dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, włościanki Salomeji Szafranowej w Besku, wskutek podpalenia, którego dopuścił się z zemsy Jan Platko, rolnik z Beska. Szkoła pożarem zrządzona wynosi około 3500 zł. Sprawcę zbrodniczego podpalenia wysłędził i przyaresztował już w kilka godzin po wypadku, komendant Posterunku P. P. p. Zmarz z Zarszyna.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążyczna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Wtorek, 19 maja.
LWÓW (389). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astro-nomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.00: Transmisja z Warszawy Komunikat gospodarczy. — 15.20—15.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.50: Transmisja z Krakowa. „Liga skandy-nawska kobiet“ wygl. p. Kamila Nitschowa. — 16.10: Lwowska chwila lotnicza w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda. — 16.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.55: Transmisja z Warszawy „Co się dzieje w Zoologu“. — 17.15: „Wartość lecznicza polskich siarczanów i gorzkich wód mineralnych“ wygl. dr. Antoni Sabatowski. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Popu-larny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji warsz., pod dyr. Bronisława Wolf-stala. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: „Sugestywna moc środowiska pracy“ wygl. p. Marja Hausnerowa. — 19.25: Muzyka z płyt gramo-fonowych. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następnym. — 19.35: Transmisja z Warsza- wy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. Jeremiego Wasutyńskiego p. t. „Wszczęświat“. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Irena Downar-Zapolska (sopr.), Benedykt Górecki (fagot) i Ludwik Urstein (altomp.). — 21.00: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. Opowiadanie p. t. „Znajd-ka“ Adolfa Dygasińskiego. — 21.15: Transmi- sja z Warszawy. D. c. koncertu. — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljeton. — 22.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 22.30: „Głos robotnika“ (Robotnicy a radio). — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 23.00 — 24.00: Transmisja z Warszawy. Mu- zyka lekka i taneczna.

Sezon wiosenny w Truskawcu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Truskawiec, 15 maja 1931.

Któż z polskich kuracjuszy nie był choćby raz w Truskawcu, tej perle cudownych, leczniczych wód naszych, ukrytej romantycznie wśród wzgórz i lasów Zagłębia Drohobyckiego?

Truskawiec ma tradycję prastarą, a od chwili powstania Państwa Polskiego, stał się jednym z najbardziej uczęszczanych zdrojowisk naszych, ściągającym gości nie tylko z wszystkich ziem Rzeczypospolitej, ale i z zagranicy.

Obecnie rozpoczął się już w Truskawcu sezon wiosenny; a nawet można powiedzieć, że znajduje się on w tej chwili w całej pełni. Bo też to sezon w rocznym życiu Truskawca może najpiękniejszy, nacechowany największym urokiem. Przepięknie położone zdrojowisko podkarpackie odziane jest teraz we wszystkie czary wiosennej zieleni, a i samo wygląda, jak jeden wielki ogród kwiatowy.

W nasłonecznionej przez cały dzień kotlinie, suchej i przewiewnej, czynne są już wszystkie źródła lecznicze, z życia odajną „Naftusią“ na czelę; otwarto już wszystkie kąpiele: solankowo-siarczane, borowinowe, okłady borowinowe i t. d.

Lecznica Truskawiecka otwarta jest w tym pierwszym sezonie dla najszerzych sfer publiczności, gdyż ceny są znacznie niższe, niż w sezonie głównym, i to zarówno ceny kąpiele, taksy, ceny mieszkań i pensjonatów, jak wogóle koszty utrzymania i leczenia. Stąd przyływ kuracjuszy — jak zwykle w tym sezonie — znacznie większy, niż w pełnym lecie! W restauracji zakładowej, pięknie odnowionej i artystycznie udekorowanej, znajduje się obecnie kuchnia dietetyczna pod kierownictwem specjalisty - dietetyka z Wiednia.

Nad każdym szczegółem życia kuracjuszy, nad najdrobniejszym szczegółem porządku, pożyteczności i piękna Truskawca czuwa doświadczony oko zasłużonego właściciela i twórcy europejskości Truskawca, p. prezesa Rajmunda Jarosza i kierownika zdrojów truskawieckich, p. dra Romana Jarosza, dla których kuracjusze nie mają dość wyrazów uznania.

A więc kto chce tanio i pewnie przeprowadzić zbawienną kurację w Truskawcu, kto chce odnowić i wzmocnić nadwątlone całoroczną, cięż-

ką pracą zdrowie, niechaj nie czeka lata, ale już na maj i czerwiec jedzie do Truskawca, a... nie pożałuje takiej decyzji. (s)

Ze srebrnego ekranu.

On i jego siostra.

Kinoteatr „Apollo“.

Vlasta Burjan znowu bawi nas na ekranie, tym razem w towarzystwie grającej rolę „jego siostry“ Anny Ondra. Artystka ta, znana z filmów angielskich i francuskich wytwórni, w nowej komedji „Elektafilmu“ stanęła jako rywalka Klary Bow. Ten sam zachwał typ młodej naiwnej dziewczyny, gotowej do wszelkich szaleństw, jeśli chodzi o sztukę, lub miłość.

Vlasta Burjan znalazł się w roli listonosza-muzyka. Pełen feldmarszałkowskiej fantazji, ma tu jeszcze spo-

sobność zaprezentować swój kunszt naśladowania wszystkich instrumentów. Komedja oparta o zakulisowe życie teatru rewjowego, zbudowana doskonale, wesoła, naiwna i zaprawdę zabawna przyniosła zupełnie nowe po myśli i weszła jak świeży powiew w zatęchłą już atmosferę dźwiękowców-rewij.

Czesi są stanowczo mistrzami komedji filmowej, która nie ustępuje najlepszym produktom amerykańskiej dziesiątej muzy. Reżyserował Lamac. J. G. Ł.

Wiadomości sportowe.

WARTA - LECHJA 8:0 (4:0).

Zasłużone zwycięstwo Warty, która górowała nad gospodarzami tak technicznie jak i taktycznie. Lechja zawiódła prawie we wszystkich liniach. Bramki dla Warty zdobyli Kniola (2), Banaszkiwicz (1), Szerfke (3), Radojewski i Andrzejewski. Sędzia p. Jarosz.

RUCH - POGOŃ 1:1 (1:0).

Wielkie Hajduki. W pierwszej połowie przewaga Ruchu, w drugiej Pogoni. Bramki zdobyli dla Ruchu Peterek, dla Pogoni Kozok.

POLONJA - CZARNI 5:0 (1:0).

Warszawa. Czarni zawiódli w zupełności. Bramki zdobyli Ałaszewski i Ogrodziński po dwie oraz Pazurek.

WISŁA - CRACOVIA 4:1 (1:1).

Kraków. W pierwszej połowie gra równorzędna, po przerwie przewaga Wisły, dla której bramki zdobyli Reyman (2), Kisieliński i Lubowiecki. Cracovia zdobywa bramkę honorową z karnego przez Seligera.

WARSZAWIANKA - Ł. K. S. 4:1 (2:1).

Łódź. Zasłużone zwycięstwo War-

szawianki, dla której bramki zdobyli Jung (2), Kotkowski i Materski. Bramkę dla ŁKS. zdobył z karnego Herbstreich.

MISTRZ KL. A.

Hasmonea - Ukraina 1:1, Świtez-Rewera 2:0, Pogoń - Polonja 4:3, Drugi Sokół - Lechja I. B. 5:3.

MISTRZ. LEKKOATL. KL. C.

przyniosły zwycięstwo Pogoni przed Sokółem Macierzą.

KOLARSKIMI MISTRZAMI

klubów zostali: Pogoni Kiczek, Hasmonei Ruff, RKS. Drher, Jutrzenki Kiesel.

WYŚCIGI KONNE.

Gonitwa I. Dystans 2.000 m. 1) Lotny pod Jagodzińskim. 2) Cudna Panlenka pod Wilhelmem. 3) Bartek. Tot. 28:12, 17:14.

Gonitwa II. Dla arabsów. Dystans 1.000 m. 1) Lafi pod Kempą. 2) Landschnekt pod Kokoszkim. 3) Szeik. Tot. 67, 36, 36.

Gonitwa III. Dystans 2.700 m. 1) Arance pod Ziemiańskim. 2) Echo pod Bartoskiem. 3) Antypka. Tot. 17, 13, 13.

Gonitwa IV. Dystans 2.000 m. 1) Karagos pod Kempą. 2) Parys pod

Z muzyki.

Ostatni występ gościnny Jadwigi Dębickiej. — Koncert symfoniczny.

Ostatni gościnny występ Jadwigi Dębickiej przedstawił nam tę wysoce kulturalną śpiewaczkę w roli Madame Butterfly. Bardzo prosty, a przytem subtelny sposób ujęcia tej postaci, liczne oryginalne retusze reżyserskie (np. scena śmierci) oraz indywidualne ujęcie niektórych partyj śpiewu (np. wykonanie słynnej arii z II-go aktu mezza voce), wszystko to świadczy o samodzielnej i własnym ustosunkowaniu się artystki do odtwarzanych przez się postaci i ich partyj wokalnych. To właśnie oblicze artystyczne w połączeniu z pięknym, jasnym i silnym głosem, stawia Jadwigę Dębicką zupełnie zasłużenie w rzędzie najlepszych śpiewaczek polskich.

Przy pulpicie kapelmistrzowskim i tym razem stał Piotr Stermich-Valcrociata. Wobec tego, że p. Stermich stale towarzyszy w tej roli występom p. Dębickiej, dziwnym wydaje się fakt, że tym razem silne różnice tempa w niektórych ustępach prowadziły do jaskrawej dysproporcji rytmicznej pomiędzy śpiewaczką, a akompaniamentem orkiestry. Również i dynamiczna strojna tej ostatniej pozostawiała wiele do życzenia i tak np. w całym II akcie orkiestra dominowała nad partją wokalną. Pozostała obsadę tworzyli, podobnie jak w poprzednich wystawie-

niach tej opery, p. Hoffmanowa (Suzuki), u której daje się stwierdzić stałe głosowe i dramatyczne pogłębianie swych ról, p. Wroński, Worch i in.

Staraniem Związku Muzyków-pedagogów odbył się w czwartek w południe koncert symfoniczny pod batutą dyr. dr. Adama Soltysa, przy współudziale solistów prof. Czaplńskiego i prof. Ottawowej.

Piękny jędrny ton prof. Czaplńskiego, płynna i czysta technika w połączeniu z prawdziwie artystycznym temperamentem, złożyły się na świetne wykonanie koncertu Brahmsa, każąc żałować słuchaczom, że tak świetny skrzypek tak rzadko daje się słyszeć na estradzie koncertowej. Najgłębiej ujęta była część pierwsza koncertu, z polotem zagrana część trzecia, w której solista zdołał porwać za sobą dość niejednolicie grającą orkiestrę.

Drugą solistką tego koncertu była prof. Ottawowa. Szkoda, że ceniona ta pianistka wybrała sobie za pole popisu tak mało zróżnicowaną i nieefektowną kompozycję, jaką stanowi koncert Melzera. Stało się to napewno z pietyzmu (prof. Ottawowa była bowiem uczennicą Melzera), to też z ofiarnością i zapalem stara się pianistka wydobyć z tej kompozycji możliwe maximum walo-

rów muzycznych w niej zawartych. Koncert ten został napisany w myśl tradycji czystego romantyzmu polskiego. Jego tematyka opiera się na motywach ludowych, nie traktowanych wprawdzie w duchu nowoczesnej folklorystyki, ale jak na owe czasy dość samodzielnie użytych. Silniejsze skonstruowanie tematyki i większa zawartość, koncentracja w budowie formalnej wyszłyby kompozycji znacznie na korzyść. Gra p. prof. Ottawowej bardzo staranna, technicznie wyrównana i muzycznie pogłębiona zdobyła sobie szczerze i głębokie uznanie u publiczności.

Z kompozycji wyłącznie orkiestrowych najsłabiej stosunkowo wypadła uwertura „Leonora III“, z braku różnicowania dynamicznego i z powodu przewlekania tempa. Natomiast bardzo dobrze brzmiał wielokrotnie u nas już wykonywany „Step“ Noskowskiego.

Przyczyny niedomagań orkiestry należy szukać w tem, że zajęta próbami w teatrze, odbyła ona znikomą ilość prób do omawianego koncertu. Fakt ten znowu wskazuje, jak bardzo zaznacza się brak stałej orkiestry symfonicznej w naszym mieście, brak którego wszelkie ofiarne i nadludzkie prawie wysiłki dyr. Adama Soltysa nie są w możności rekompensować. Koncert był nadawany przez Radjostację lwowską. Cały dochód został przeznaczony na budowę domu dla muzyków-pedagogów.

W zastępstwie dr. Zofja Lissa.

Pietruczakiem. 3) Izado. Tot. 33:17-16.

Gonitwa V. Dystans 1.600 m. 1) Andiamo pod Szyskiem. 2) Skrobonggi pod Olejnikami. 3) Lobredner. 4) An-De. Tot. 159, 36, 18, 80.

Gonitwa VI. z przeszkodami. Dystans 3.200 m. 1) Sanacja pod Wójcikiem. 2) Barkarola pod właśc. Zwa-wem. 3) Happy Jack. Tot. 25, 18, 15.

Jak odkryto kawę?

Prawdy nie wiemy. Natomiast stare arabskie podanie opowiada, że odkrył ją pewien pasterz. Razu pewnego pasąc swe kozy, zauważył u zwierząt szczególne podniecenie i niepokój. Wspólnie z przeorem pobliskiego klasztoru poczęli badać pastwisko i znaleźli na niem nasionka nieznannej rośliny. Były to ziarnka kawy. Przeor ugotował je i stwierdził, że i na niego podziałał napój niezwykle ożywiająco. Kawa została odkryta.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(17 maja 1831 r.)

Na głównym teatrze wojny, w związku z wyprawą przeciwko gwardjom, doszło do starć pod Przetyczą i następnie pod Długosiodłem. Walka przeciągnęła się do godz. 21-ej. Doszło nadto do drobnej potyczki pod Porębą, gdzie m. in. dostał się do niewoli porucznik ułanów Kamiński. Z racji swego przydziału, jako adjutant dowódcy kolumny Lubińskiego, znał dokładnie zamierzenia wobec gwardji i wszystkie je zdradził Rosjanom. W ten sposób dowództwo rosyjskie dowiedziało się o grożącym gwardjom niebezpieczeństwie. Wielki książę Michał zarządził tedy zgromadzenie sił rosyjskich pod Śniadowem.

Na Podolu powstańcy cofnęli się ku Bohowi i zamiarem udania się ku Barowi, a następnie na Wołyń.

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych powołano jednomyślnie w skład Senatu ks. biskupa krakowskiego Skórkowskiego, porządkującego patryję. Jednocześnie zgłoszono wniosek o powołanie do Senatu jako sekretarza Juliana Ursyn-Niemcewicza, cenionego meża stanu i poety.

Utrzymywano powszechnie, że panująca nagminnie w wojsku rosyjskim cholera, ima się wyłącznie Rosjan. Zbieg okoliczności rzeczywiście sprawił, że w niektórych oddziałach rosyjskich na cholere nie zapadł ani jeden Polak, natomiast wszyscy Rosjanie. Co się tyczy ludności cywilnej, to w skutek cholery zmarli w Siedlcach wszyscy, a w Lublinie prawie wszyscy żydzi.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 18 maja 1931

4%	pożyczka inwestycyjna	87'—
5%	pożyczka dolarowa	46'00
5%	pożyczka konwersyjna	48'7b
3%	pożyczka budowlana	45'—
5%	pożyczka kolejowa 1920 r.	45'50
6%	pożyczka dolarowa 1920	72'50
7%	pożyczka stabilizacyjna	80'—
8%	listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94'—
8%	listy zastawne Banku Rolnego	94'—
8%	obligacje Banku Gosp. Kraj.	94'—
10%	pożyczka kolejowa stabilizac.	105'—

Dolary St. Zj.	8:91'50	Bukareszt	5:31'00
Belgia	124'17'00	Franki fr.	34'91'—
Holandja	358'33'—	Sztokholm	239'05'—
Londyn	43'40'50	Gdańsk (of.)	173'52'—
Nowy Jork	8'91'80	Kopenhaga	239'05'—
Paryż	34'92'50	Praga	26'43'50
Szwajcaria	172'05'—	Wiedeń	125'42'00
Włochy	46'73'—	Berlin	212'49'—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 maja 1931

Bank Dysk.	108'—	Modrzejów	7'—
Bank Handl.	108'—	Ostrowiec B.	36'75
Bank Kredyt.	110'—	Sole potas.	90'—
B. Zw. Sp. Zar.	65'00	Starachowice	10'—
Puls	56'—	Częstocice	28'00
Bank Polski	127'00	Syndyk roln.	10'—
Dąbrowa	42'50	Zieleniewski	30'50
Sila i światło	65'—	Zawiercie	38'—
Spies	80'—	Haberbusch	93'—
Cukier	26'50	Borkowski	3'—
Węgiel	28'—	Bank Molop.	27'—
Norblin	20'50	Kluze	—'—
Cegielski	40'25	Siersza	29'50
Lilpop Rau	20'50	Rudzki	12'00
Bank Zach.	64'—	Spirytus	22'—
Firlej	14'50	Wysoka	135'—

Ogłoszenia urzędowe.

KURATELE.

P. VI. 191/29. Edykt. Aleksander Michalczyk z Grzybowic z powodu niedołęstwa umyślnie całkowicie ubezwłasnowolniony, kuratorka jego żona Katarzyna. 4263
Sąd grodzki zamicjski we Lwowie.

LICYTACJE.

E. 9727/30. 3 czerwca 1931 godzina 9 nastąpi licytacja whl. 2356 gm. Hnilcze. Najniższa oferta 850 zł. 4307
Sąd grodzki, Oddział V.
Podhajce, 18 kwietnia 1931.

E. 366/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 czerwca 1931 odbędzie się przymusowa licytacja murowanego młyna parowego piętrowego w Makowie Podhalańskim z maszynami i urządzeniem wewnętrznym. Wartość szacunkowa 62.584 zł. Najniższa oferta 31.292 zł. 4306
Sąd grodzki.
Maków, dnia 5 kwietnia 1931.

E. 3730/30. Edykt. Dnia 29 maja 1931 godz. 9 odbędzie się w biurze 17 licytacja 329 2240 części whl. 32, 329/10080 whl. 423, 99 480 części whl. 1009 gminy Tatarynow Teodora Taszaka własnych. Cena szacunkowa 926 zł. Najniższa oferta 617 zł. 4305
Sąd grodzki.
Komarno, dnia 24 kwietnia 1931.

E. 3229/30. Edykt. Dnia 31 maja 1931 godz. 9 odbędzie się licytacja 3/20 części realności whl. 183, 9/60 whl. 185 i 18/160 whl. 384 gminy Buczały Feliksa Wandycza własnych. Cena szacunkowa 709 zł. Najniższa oferta 476 zł. 4304
Sąd grodzki.
Komarno, 1 maja 1931.

E. 3945/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 maja 1931, 10 rano, odbędzie się na wniosek Fojfi Gadarowskiej licytacja realności Jana Stręka a to połowy realności lwh. 2 gminy Dąbrowki breńskie, wartości szacunkowej 3969 zł., najniższa oferta 2646 zł.; 1/4 części realności lwh. 143 gminy Dąbrowki breńskie, wartości szacunkowej 326 zł. 71 gr., najniższa oferta 216 zł. 82 gr.; 5/11 części realności uwh. 155 gminy Mędrzechów, wartości szacunkowej 1660 zł., najniższa oferta 1106 zł. 67 gr.; cała realność lwh. 958 gminy Mędrzechów, wartości szacunkowej 50 zł. 62 gr., najniższa oferta 33 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4303
Sąd grodzki.
Dąbrowa, 25 kwietnia 1931.

E. 675/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Aschera Schindlera odbędzie się 29 maja 1931 o 10 rano licytacja realności lwh. 7 gminy Radwan o obszarze 1 morga 800 sążni gruntu ornego, wartości szacunkowej 4350 zł., najniższa oferta 2900 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi, oraz budynki mieszkalne i gospodarcze 600 zł. 4302
Sąd grodzki.
Dąbrowa, 25 kwietnia 1931.

E. 229/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Karoliny Węgiel odbędzie się 29 maja 1931 10 rano licytacja realności lwh. 621 gminy Dąbrowa o obszarze 232 sążni placu budowlanego Kazimierza Węgla. Wartość szacunkowa 5700 zł. Najniższa oferta 3624 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi, oraz budynki mieszkalne, oszacowane na 1060 zł. 4301
Sąd grodzki.
Dąbrowa, 25 kwietnia 1931.

E. 3914/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Genedelmana z Krakowa odbędzie się 29 maja 1931, 10 rano licytacja połowy realności lwh. 275 gminy Bagienica Józefa Wiczerzaka własna. Wartość szacunkowa 4807 zł. 50 gr., najniższa oferta 2405 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi, oraz budynki mieszkalne, oszacowane w połowie na 1545 zł. 4300
Sąd grodzki.
Dąbrowa, 25 kwietnia 1931.

E. 2940/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 maja o 10 rano odbędzie się na wniosek Salomona Marguliesia licytacja realności lwh. 670 gminy Bagienica o obszarze 6 morgów gruntu ornego 299 sążni. Na realności tej stoi młyn wraz z tartakiem kompletnie urządzony. Budynki młyna i tartaku jest murowany. Z urządzenia wyłączoną jest z egzekucji i sprzedaży lokomobilna na 50 HP. Wartość szacunkowa 67.113 zł., najniższa oferta 35.336 zł. 66 gr., oraz połowa realności lwh. 720 gminy Bagienica, której całość wynosi 1 morg gruntu ornego, wartości szacunkowej 15.188 zł., najniższa oferta 8.553 zł. 16 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi, a to łącznie z domem murowanym, stojącą drewnianą i stodołą. 4299
Sąd grodzki.
Dąbrowa, 25 kwietnia 1931.

E. 2928/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 maja 1931, 10 rano odbędzie się na wniosek Anny Gwizdak licytacja połowy realności lwh. 81 gminy Lubasz Jana Dudy i tow. własna, wartości szacunkowej 14.212 zł. 50 gr., najniższa oferta 9.482 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi, oraz budynki mieszkalne i gospodarcze, oszacowane w połowie na 3650 zł. 4298
Sąd grodzki.
Dąbrowa, 25 kwietnia 1931.

E. 3355/30. Edykt licytacyjny. 29 maja 1931 o 10 rano odbędzie się licytacja realności lwh. 641 gminy Słupiec o obszarze 8 morgów 120 sążni lasu Romana Ruska i Kazimierza Marmoli własnej, wartości szacunkowej 2556 zł. 10 gr., najniższa oferta 1704 zł. 11 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4297
Sąd grodzki.
Dąbrowa, 25 kwietnia 1931.

E. 159/31. Edykt licytacyjny. 29 maja 1931, 10 rano odbędzie się licytacja 794/1920 części realności lwh. 30 gminy Radwan Piotra Kołtuna własnych, których całość stanowi 8 morgów 105 sążni gruntu ornego, wartości szacunkowej 1778 zł. 08 gr., najniższa oferta 3185 zł. 40 gr., oraz budynki gospodarcze w powyższych częściach, oszacowane na 775 zł. 53 gr. 4396
Sąd grodzki.
Dąbrowa, 25 kwietnia 1931.

E. 1383/30. Edykt. Dnia 18 czerwca 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym licytacja nieruchomości gminy kat. Kutyska, składającej się z parc. bud. lwh. 380 zobowiązanej Michała Tasy własnej, wartości szacunkowej 900 zł. Najniższa oferta wynosi 600 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4295
Sąd grodzki w Tłumaczu.

E. 1988/30. Edykt. Dnia 18 czerwca 1931 o godzinie 10.30 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym licytacja nieruchomości gminy kat. Hryniowce, składającej się z parc. gr. lkat. 2446 zobowiązanej Jewdochy Słobodzian własnej, wartości szacunkowej 700 zł. Najniższa oferta wynosi 466 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4294
Sąd grodzki w Tłumaczu.

E. 2114/30. Edykt. Dnia 18 czerwca 1931 o godzinie 11 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym licytacja nieruchomości gminy kat. Olesza, składającej się z parc. bud. 1083 pgr. 853/2, 853/3 w połowie zobowiązanego Dmytra Kuchmija własnej, wartości szacunkowej 680 zł. Najniższa oferta wynosi 453 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4293
Sąd grodzki w Tłumaczu.

E. 603/17. Edykt licytacyjny. Dnia 17 czerwca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 10 publiczna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 306, 1/16 części realności lwh. 318 gm. Dobra Jana i Marji Krzysztofiaków własnych. Nieruchomości te oszacowano na 1740 zł. 71 gr., najniższa oferta 1160 zł. 46 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4290
Sąd grodzki.
Mszana dolna, dnia 10 maja 1931.

E. 3440/30/5. Edykt licytacyjny. Dnia 17 czerwca 1931 o godzinie 10.30 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 10 publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 726, 19/384 części realności lwh. 65, 19/48 części realności lwh. 309 gminy Kasina Wielka, Marji Stożkowej własnych. Nieruchomości te oszacowano na 1880 zł. 47 gr., najniższa oferta 1253 zł. 65 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4289
Sąd grodzki.
Mszana dolna, dnia 10 maja 1931.

E. 603/31/5. Edykt licytacyjny. Dnia 17 czerwca 1931 o godz. 10.30 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 10 publiczna sprzedaż realności lwh. 727 gminy Kasina Wielka, Jana Kubowicza własnej. Nieruchomość tę oszacowano na 415 zł., najniższa oferta 276.67 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4288
Sąd grodzki.
Mszana dolna, dnia 10 maja 1931.

E. 24/31. Edykt licytacyjny. Dnia 9 czerwca 1931 o godzinie 4.30 popołudniu odbędzie się w podpisany Sądzie Nr. biura 4 licytacja realności lwh. 221 i 428 gm. kat. Szczakowa. Nieruchomości powyższe oszacowano: pierwszą na 2000 zł., a drugą na 29.000 zł. Najniższa oferta wynosi do drugiej 1333 zł. 32 gr., zaś do drugiej 14.500 zł., poniżej których sprzedaż nie nastąpi. 4316
Sąd grodzki, Oddział I.
Jaworzno, dnia 5 maja 1931.

E. 598/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 16 czerwca 1931 godzina 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 5 licytacja pgr. lkat. 512/1 gminy Młodiatyn wraz z szopą i przynależnościami, oceniona na 832 zł. Najniższa oferta wynosi 554 zł. 66 gr. i poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4318
Sąd grodzki, Oddział I.
Peczenizyn, dnia 17 kwietnia 1931.

E. 209/31/23. Edykt licytacyjny. Dnia 17 czerwca 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 10 publiczna sprzedaż z realności lwh. 308 gminy Mszana dolna, pgr. lk. 128/1, 128/2, 129/1, 129/2 ze stodołą na folwarku, pgr. lk. 250/4, 250/6, 250/9, 259/1, 260/2, 260/3, 261/2, 263/2, 265/2, 266/3, 266/5 z rosnącym drzewem w cieniu, połowa realności lwh. 1072 gminy Mszana dolna, obejmująca pbud. lk. 461 z willa i per. lk. 492 z szopą, aJna Krupińskiego własnych. Nieruchomości te oszacowano na 17.265 zł., najniższa oferta 9.697 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4287
Sąd grodzki.
Mszana dolna, dnia 10 maja 1931.

E. 843/29/48. Edykt licytacyjny. Na wniosek Marji Świerczkowej w Łobozwi odbędzie się dnia 18 czerwca 1931 o godzinie 10 rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 — na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja 1/4 części realności objętej lwh. 484 gminy Łobozew. Wartość szacunkowa 8138 zł. 25 gr. Najniższa oferta 5425 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4268
Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 17 kwietnia 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 10915/31. Sąd Apelacyjny ogłasza że Emil Polański, notariusz w Zabiem przeniesiony do Delatyna, 11 maja 1931 urzędowanie w Delatynie obejmuje. 4224-3
Lwów, 29 kwietnia 1931.

Prez. 12194/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntovej Sądu grodzkiego w Radymnie dla gminy Dobkowiec i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 31 sierpnia 1931. 4223-3
Lwów, 11 maja 1931.

UPADŁOŚCI.

S. 3/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Maksymiljana Borgera, właściciela droguerji i Franciszki z Jachcelów Borger żony pierwszego, w Kołomyji, Rynek. Komisarz konkursowy Sędzia okr. Tymkiewicz. Zarządca masy Dr. Jan Turjański, adwokat w Kołomyji. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w tutejszym Sądzie dnia 27 maja 1931, godzina 9, biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 20 czerwca 1931. Audjencja rozpoznawcza w tut. Sądzie 26 czerwca 1931, godzina 10, biuro Nr. 73. 4312
Sąd okręgowy.
Kołomyja, 13 maja 1931.

Sa 48/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mechla Kritzka kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Herman Arnold w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 29 maja 1931 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 22 maja 1931. 4254
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 kwietnia 1931.

Sa 53/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Rosenkranza kupca w Kaluszu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Berstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Dawid Stern w Kaluszu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 3 czerwca 1931 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 27 maja 1931. 4253
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 18 kwietnia 1931.

Sa 45/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Sami Engelberga kupca w Buczaczu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Jakob Knobler w Buczaczu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 13 maja 1931 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 6 maja 1931. 4252
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 marca 1931.

Sa 139/30. Zawartą między dłużniczką Erną vel Esterą Kamielową kupcową w Delatynie a jej wierzycielami przy audjencji 3 września 1930 ugodę zatwierdza się. 4251
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 marca 1931.

Sa 25/31. W postępowaniu ugodowym Feliksa Krzemińskiego kupca w Stanisławowie, wyznaczono ponowną audjencję na 19 maja 10 rano biuro 59. 4249
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 kwietnia 1931.

Sa 185/30. Zawartą między dłużnikiem Władysławem Martyńcem w Rosólnie a jego wierzycielami przy audjencji 12/11 1930 ugodę zatwierdza się. 4250
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 lutego 1931.

Sa 28/31. W postępowaniu ugodowym Abrahama Mehlera kupca w Stanisławowie wyznaczono ponowną audjencję na 29 maja 11 rano Nr. 59. 4247
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 23 kwietnia 1931.

Sa 138/30. Zawartą między dłużnikiem Salem Kamelem kupcem w Delatynie a jego wierzycielami przy audjencji 3 września 1930 ugodę zatwierdza się. 4248
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 marca 1931.

Sa 13/31. W postępowaniu ugodowym Herscha Händla kupca w Kaluszu wyznaczono ponowną audjencję na 20 maja 1931, 11 rano Nr. 59. 4245
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 kwietnia 1931.

Sa 40/31. W postępowaniu ugodowym Iana Rosenbeigera kupca w Buczaczu wyznaczono ponowną audjencję na 19 maja 1931, 11 rano biuro 59. 4246
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 kwietnia 1931.

Sa 118/30. Zawartą między dłużnikiem Nyskołą Bajdukiem w Rosólnie, a jego wierzycielami przy audjencji 28 sierpnia 1930 ugodę zatwierdza się. 4244
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 listopada 1930.

Nc. III. 1374/31. 1375/31. W sprawie wierzycieli Barucha Goldblatta i Dawida Ludmeryera kupca we Lwowie, odmawia się ich wnioskowi o otwarcie konkursu do majątku Simona Schumanna w Sokalu z powodu braku majątku dłużnika (§ 73 o. k). 4225
Sąd okręgowy.
Lwów, 1 kwietnia 1931.

Sa 30/31/24. W sprawie ugodowej firmy Jakób Kahane i Ska we Lwowie odracza się audjencję ugodową z powodu zmiany projektu ugodowego na 16 czerwca 1931 godzina 10.15 S. 22 tut. Sądu Rutowskiego 13. 4226
Sąd okręgowy.
Lwów, 1 maja 1931.

Sa I. 77/30. Postępowanie ugodowe dłużników Leona Mardera i Jechiela Jarsicha kupców w Podwołoczyskach zostało ukończone (ugoda sądowo zatwierdzona). 4261
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 12 marca 1931.

Sa 46/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Edwarda i Eugenji Baumgartenów w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Jan Lewicki w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 29 maja 1931 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 22 maja 1931. 4256
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 kwietnia 1931.

Sa 34/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mosesa i Feigi Kerznerów kupców w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Gottlieb w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 20 maja 1931 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 13 maja 1931. 4257
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 kwietnia 1931.

Sa 42/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Demczera kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy dr. Herman Katznell adwokat w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 20 maja 1931 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 13 maja 1931. 4255
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 kwietnia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 40/31. Michał Melinyszyn urodzony 1895 z Słobódki żołnierz zmarł 1915 r. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Rzeszotnika w Jackówce o zaginionym do 3 miesięcy. 4237
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 kwietnia 1931.

T. 56/31. Michał Paraszczak urodzony 1895 z Nowicy, żołnierz zaginiony roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Hunderczuka w Nowicy o zaginionym do 6 miesięcy. 4232
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 marca 1931.

T. 63/31. Polagia Hawryliw urodzona 1897 z Kopanków zmarła 1917 r. Celem udowodnienia jej śmierci uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Pukisza w Kopankach o zaginionej do 3 miesięcy. 4240
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 kwietnia 1931.

T. 343/30. Kornei Ilczuk urodzony 1896 z Pukasowiec wydalwysy się 1918 r. zaginął. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Kierył Stadnyka w Pukasowcach o zaginionym do 1 roku. 4239
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 lutego 1931.

T. 64/31. Jurko Danyluk urodzony 1900 z Hryniówki żołnierz ukraiński zaginiony roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Nadragę w Hryniowce o zaginionym do 1 roku. 4238
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 kwietnia 1931.

T. 575/30. Wasyl Szłomiak urodzony 1878 w Wodnikach zginął jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4228
Sąd okręgowy.
Lwów, 30 marca 1931.

T. 36/31. Wasyl Nyżnyk urodzony 1896 w Pogorzelsku zginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4227
Sąd okręgowy.
Lwów, 30 marca 1931.

T. 281/30. Wasyl Hujwaniuk urodzony 1869 z Majdanu średniego żołnierz zaginiony roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4229
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 października 1930.

T. 289/29. Rudolf Toms urodzony 1894 z Medyni żołnierz zaginiony roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora adwokata Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4229
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 grudnia 1929.

T. 315/29/5. Edykt. Karol Kulczycki Ignacego urodzony w roku 1884 zamieszkały w Łyścu żołnierz zabity został z końcem listopada 1915 pod Kolkami. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 4229
Sąd okręgowy.
Stanisławów, dnia 26 sierpnia 1929. 4260

Z wydawnictw per jodycznych.

„Sternik“ — dwutygodnik zawiera w ostatnim (10) numerze: W przeddzień wielkiej Rocznicy. — Co się dzieje na świecie. — Kadeci Wacowskiego (Zygmunt Lityński) — Daniel Defoe (Seweryn Przybylski). — Mobilizacja fotografów. — Wędrujemy wodami (Wł. Grzelak). — Lotnictwo.

OGŁOSZENIA.

BANK KUPIECKI SPÓDZIELCZY W KOSOWIE.

BILANS za czas od 23 października 1929 do 31 grudnia 1930.

Stan czynny: Kasa zł. 11.231.83. Dyskonto weksli zł. 35.338.78. P. K. O. zł. 82.28. Ruchomości zł. 85.50. Dyskonto u korespondentów zł. 1.811.50. Korespondenci zł. 6.80. Wydatki zwrotne zł. 50.48. Dokumenty inkasowe w portfelu zł. 27.517.39. Dokumenty inkasowe u korespondentów zł. 10.645.52. Razem stan czynny zł. 86.770.08.

Stan bierny: Udziały członków zł. 5.465. Wkłady oszczędności zł. 41.171.39. R-k różnic zł. 184.19. R-k % na rok następn. zł. 600.87. Różni za inkaso zł. 38.963.87. Czysta nadwyżka zł. 384.76. Razem stan bierny zł. 86.770.08.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

za czas od 23. X. 1929 do 31. XII. 1930.

Straty: Administracja zł. 3.610.63. Odsetki i prowizja zł. 5.299.48. Różnica kursowa zł. 165.07. Amort. ruchom. zł. 9.50. Koszta inkasowe zapłacone zł. 1.804.71. Czysta nadwyżka zł. 384.76. Razem zł. 11.274.15.

Zyski: Odsetki od dyskonta zł. 4.208.84. Odsetki od lokat zł. 59.24. Prowizja inkasowa zł. 4.077.24. Różnice kursowe zł. 194.58. Koszta inkasowe zł. 2.536.05. Zwroty wydatków administr. zł. 198.20. Razem zł. 11.274.15.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD BANKU KUPIECKIEGO SPÓDZIELCZEGO, Spółdz. z ogr. odp. W KOSOWIE.

ZAWIADOMIENIE.

Uchwała Walnego Zgromadzenia firm: „FABRYKA KONSERW ZYGMUNTA RUCKERA Spółka z ogr. odp. w Lwowie“ z dnia 17 stycznia 1931 r. L. prot. not. 31583 postanowiono rozwiązanie i likwidację powyższej spółki.

Równocześnie likwidatorem Spółki ustanowiono: Dra Jana Jerzego Ruckera, zam. w Lwowie, ul. Listopada 20.

W myśl § 91 Ustawy z dnia 1 marca 1906 o Spółkach z ogr. poręką Dz. U. P. Nr. 48 z dnia 15 marca 1906 podaje powyższe do powszechnej wiadomości, z wezwaniem wierzycieli Spółki do zgłaszania się u podpisanego likwidatora najdalej do trzech miesięcy od ogłoszenia niniejszego w Lwowie, przy ul. Listopada 20.

Dr. JAN RUCKER m. p.



ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU ROLNIKÓW

Spółdz. z ogr. odp. w Lwowie

odbędzie się w niedzielę, dnia 31 maja 1931 o godz. 4 popoł. w lokalu własnym Związku w Pasażu Mikołascha, brama II, I p. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia,
- 2) Sprawozdanie ogólne Zarządu i Komisji Rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorjum dla Zarządu i Rady Nadzorczej,
- 3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1930 i rozdział zysków,
- 4) Zmiana statutu Spółdzielni,
- 5) Wybór Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
- 6) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni i najwyższej sumy kredytu dla poszczególnych członków,
- 7) Zatwierdzenie budżetu na rok 1931,
- 8) Wnioski.

ZARZĄD.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane S. A.

Bilans z dnia 31. marca 1930.

STAN CZYNNY		Zł.
Wartość skupionej przez Skarb Państwa linii Chabówka-Zakopane i Nowy Targ-Suchagóra	12.649.000	—
Gotówka	97.500	62
Papiery wartościowe	47.466	54
Dłużnicy	1.207.970	24
Rachunek zwłoki linii Nowy Targ-Suchagóra	598.111	36
Suma stanu czynnego	14.600.048	76

STAN BIERNY		Zł.
Kapitał akcyjny	9.792.000	—
Pożyczki	92.338	89
Fundusze rezerwowe	683.852	83
Fundusz amortyzacyjny	2.764.661	15
Wierzyciele	224.709	51
Dyrekcja kol. p. Kraków kredytowane niedobory linii Nowy Targ-Suchagóra	598.111	36
Zysk za okres 1929/30	444.375	02
Suma stanu biernego	14.600.048	76

Rachunek Zysków i strat linii Chabówka-Zakopane za czas od 1 stycznia 1929 do 31. marca 1930.

WINIEN		Zł.
Za wydatki	191.605	88
Zysk	444.375	02
Suma	635.980	90

MA		Zł.
Za dochody	635.980	90
Suma	635.980	90

Rachunek zysków i strat linii Nowy Targ-Suchagóra.

WINIEN		Zł.
Za wydatki	153.178	21
Suma	153.178	21

MA		Zł.
Za dochody	109.478	73
Za niedobór przeniesiony na rachunek zwłoki	43.699	48
Suma	153.178	21

„POLROPA“

Naftowa Spółka Akc. w Borysławiu zawiadamia, że w środę, dnia 10 czerwca 1931 o godz. 5-tej po poł. odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie, przy ul. Kopernika 4,

III ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1930.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i udzielenie absolutorjum Zarządowi.
- 4) Wybór uzupełniający jednego członka Zarządu.
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 6) Uzgodnienie statutu Spółki z przepisami prawa o spółkach akcyjnych (Rozp. Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928).
- 7) Wolne wnioski.

W celu wykazania prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, w szczególności prawa głosowania, winien każdy akcjonariusz złożyć swe akcje najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki.

„POLROPA“

Naftowa Spółka Akc. Borysławiu.

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM“ Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienia i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. **FABRYKA CHEM.-FARM. A. GAŚCEKI i SYNOWIE W WARSZAWIE**

„BITUMEN“

Naftowa Spółka Akc. w Borysławiu zawiadamia, że w środę, dnia 10 czerwca 1931 o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie, przy ul. Kopernika 4,

III ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1930.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i udzielenie absolutorjum Zarządowi.
- 4) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 5) Uzgodnienie statutu Spółki z przepisami prawa o spółkach akcyjnych (Rozp. Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928).
- 6) Wolne wnioski.

W celu wykazania prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, w szczególności prawa głosowania, winien każdy akcjonariusz złożyć swe akcje najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki.

„BITUMEN“

Naftowa Spółka Akc. w Borysławiu.

WOROCHTA WILLA „EMILJA“

OBOK NADLEŚNICTWA

Najpiękniejsze położenie

Pokoje słoneczne z werandami kompletnie urządzone z kuchniami lub bez. — Ceny nader niskie. — Wiadomość: ul. Głęboka 14. VIII sch. II. piętro, drzwi Nr. 69. Tel. 82-23.

Popierajcie L. O. P. P.



ARTUR MILLS.

20)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

W taksówce wzięła go za rękę. Wiedział, że w takich okolicznościach był to zwyczajowy gest. A może się spodziewała, że ją pocałuje? Warto było spróbować.

Objął ją ramieniem i przyciągnął do siebie.

Poddała się pocałunkom z całą nieukrywaną radością i ledwie go puściła:

— Jesteś strasznie miły — rzekła, przechodząc nagle na „ty“, w taki sposób, jakby to była najnaturalniejsza rzecz na świecie.

Henryk wiedział, że inne zawodowe tancerki z takiego eleganckiego kabaretu jak Moulin d'Or zachowałyby się w analogicznej sytuacji z większą rezerwą. Przejście na „ty“, po tak krótkiej znajomości, wzięłyby za dowód złego wychowania. Iwonka nie poprosiła o żadnych formach i była prostoplastką. Ta naturalność wydała się cechą jej charakteru. I z tem

wszystkiem była żoną apasza. Nie mógł tego pojąć. Ciekaw był, czy mu jeszcze co powie.

— Dokąd jedziemy? Czy daleko?

— O, nie. Zaraz za tym bulwarem. Co też ty powiesz na madame Adrienne. Zabawna kobieta! Całuje na powitanie wszystkich sympatycznych gości.

— Czy i mnie pocałuje?

— O, nie. Nieznajomych nie całuje. Czujesz się samotny? Chciałbyś, żeby cię kto pocałował? — ujęła jego rękę w obie dłonie.

Tymczasem Meriel i Gervis zabawiali się we „Florydzie“. Henryk słusznie przypuszczał, że Meriel albo śpi, albo szaleje na mieście, lecz w żadnym wypadku nie leży bezsennie w hotelu niespokojna, że on nie wraca.

Meriel rzeczywiście tak była zajęta sobą, że na myśl o mężu nie stało jej ani chwili czasu. W chwili gdy

Henryk jechał z Iwonką do Baru Adrienne, jego roztrzepana małżonka oddawała się ekstatycznemu złudzeniu, że jest zakochana. Walczyła z tem złudzeniem cały wieczór, lecz wkońcu zdradliwie wesola atmosfera Paryża i szampań zrobiły swoje i nawet Gervis dał się przekonać, że stała się rzecz nieodwołalna. Młoda para siedziała teraz w kącie sali wielkiego nocnego klubu, pochłonięta sobą, szczęśliwa, nieprzytomna z obustronnego zachwyty.

Meriel była teraz święcie przekonana, że Gervis przyjedzie do Flairs. Widziała to po jego oczach. I chociaż „Floryda“ była pełna eleganckich rodaków, z których wielu znała, nic sobie z tego nie robiła, okazując bezwstydnie triumf i radość.

Między przedstawieniem w Moulin Rouge i kolacją we „Florydzie“, doszło w samochodzie do pocałunku. Jednego, tylko jednego, ale będącego ostatecznym wyznaniem. Gervis nie mógł jeszcze ochłonąć z wrażenia, że znalazł łaskę w oczach swej damy.

Czytała w jego myślach i rozumiała jego zakłopotanie. Siedziała z łokciem wspartym na stole, a brodą na ręce i patrzyła mu w oczy.

— Czekalam, kiedy wreszcie... zrozumiesz... Nie odpowiedział. Zrozumiał i nie

wiedział co odpowiedzieć.

— W Kairze nie domyślałeś się? — zapytała.

— Tego... nie.

— Musiałeś mieć bielmo na oczach. Jak ja pamiętam tę chwilę, kiedy cię zobaczyłam po raz pierwszy... Grałeś w polo w Gezireh. Henryk i ja byliśmy na trybunach. Wyszedłeś z garderoby i rozejrzałeś się za końmi. Miałeś na sobie niebieską jedwabną koszulę z żółtą szarfą.

— Nasze barwy.

— Tak, ale przy niebieskim krawacie brzegi są białe.

Spostrzegawczość jej zrobiła mu przyjemność.

— Pamiętam ten dzień — rzekł — ale... okropne to z mojej strony, ale nie przypominam sobie, że bym cię wtedy widział.

— Naturalnie. Byłeś pochłonięty grą.

— Grałem w zespole pułkowym.

— Wiem. Żartuję. Ktoś mi powiedział, że należysz do najlepiej grających w polo w całej armii. Czy to prawda?

— O, nie.

— Naprawdę grasz wspaniale. Na pewno niewielu wojskowych może się z tobą równać.

(C. d. n.)